№ 165 Rok XVI. Włocławek, piątek 22 lipca 1938 r. Cena 10 gr.

REDAKCJA WŁOCŁA… Br… ADMIN… Przedn… Telefon

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

Czy rzeczywiście „Nowy cios w rolnictwo województw zachodnich“?

Poznań, dnia 21. 7.

Ilekroć sytuacja gospodarcza kraju wymaga choćby najmniejszej ofiary ze strony większej własności ziemskiej, tylekrać podnosi się w prasie konserwatywnej i w związkach zawodowych ziemian ogromne larum o wielkiej krzywdzie, jaka znów spotyka warstwę ziemiańską. Nie baczą ziemianie na to, że nie ma w Polsce drugiej takiej kategorii obywateli, któraby tak szczodrobliwie korzystała z różnych, przeróżnych ulg, odroczeń płatności, obniżek odsetek itp. udogodnień, jak właśnie rolnictwo. Obecnie przeprowadzona przez ciała ustawodawcze ustawa o sanacji finansów Ubezpieczalni Krajowej dała asumpt tutejszemu organowi konserwatystów „Dziennikowi Poznańskiemu" (nr. 160) do poświęcenia sprawie tej artykułu wstępnego pod wymownym tytułem: „Nowy cios w w rolnictwo województw zachodnich", w którym, przytaczając wyolbrzymione cyfry obciążeń, pisze się o konieczności ochrony spichlerza, ochrony rolnictwa ziem zachodnich, zagrożonego rzekomo w swej roli żywiciela miast i wojska przez wspomnianą ustawę.

Przyjrzyjmy się więc pokrótce, jaka była sytuacja w Ubezpieczalni Krajowej i w jaki sposób uratowano instytucję tę przed ruiną finansową.

Otóż Ubezpieczalnia Krajowa, która po wejściu w życie tak zwanej ustawy scaleniowej pozostała jedynie zakładem ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych województw poznańskiego i pomorskiego, popadła w wielkie trudności finansowe, wyrażające się rocznym niedoborem ca 4 miliony złotych, co w rezultacie doprowadzić musiało do tego, że wypłacanie rent uprawnionym stanęło pod znakiem zapytania.

„Dziennik Poznański" przed kilkunastu dniami, omawiając sytuację Ubezpieczalni Krajowej, sam przyznać musiał, że winy za taki stan rzeczy nie ponosi ani kierownictwo Ubezpieczalni Krajowej ani tym mniej ubezpieczeni, że powody kryzysu znajdują się poza Ubezpieczalnią Krajową.

Ponieważ dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą nie podlegającą dyskusji, że państwo nie mogło dopuścić do tego, aby została wstrzymana wypłata i tak już bardzo niskich rent, stanowiących częstokroć jedyne źródło utrzymania ludzi, którzy całe życie ciężko na roli pracowali, więc trzeba było znaleźć środki na zabezpieczenie dalszej egzystencji zagrożonego zakładu. Wobec tego, że jedynym źródłem dochodu Ubezpieczalni Krajowej są składki ubezpieczeniowe i że przy ubezpieczeniach społecznych obowiązuje zasada wzajemności, najłatwiejszym wyjściem z sytuacji byłoby — o ile dotychczasowe składki nie wystarczają na wypłacanie rent — składki te odpowiednio podwyższyć i przez to obciążyć silnie tak pracodawców jak i ubezpieczonych pracobiorców, którzy pokrywają połowę składek.

Ta najnaturalniejsza i na istotnych podstawach przymusowego ubezpieczenia polegająca regulacja dochodów i rozchodów Ubezpieczalni Krajowej obciążyłaby rzeczywiście znacznie pracodawców a także w równej mierze i szerokie masy robotników rolnych, którzy, jak już wspomnieliśmy, pokrywają połowę składki ubezpieczeniowej. Dlatego też Rząd w swym pierwotnym projekcie proponował inne wyjście z sytuacji: do poprawy finansów Ubezpieczalni Krajowej miały się przyczynić trzy czynniki: rolnicy i ubezpieczeni — przez podwyżkę składek o ca 50 proc. — nie 55 proc., jak podaje „Dziennik Poznański" — Skarb Państwa — przez stałą roczną dotację w wysokości nie mniej niż 1.000.000 zł i przemysł — przez pokrycie reszty niedoboru z funduszu emerytalnego robotników przemysłowych zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ten projekt rządowy został przez Izby Ustawodawcze zmieniony jeszcze na korzyść roln. przez zmniejszoną podwyżkę skład., a więc nie o 50 proc., lecz jedynie o 33 1/3 proc. i tym samym zwiększenie udziału przemysłu, które wyraziło się również w tym, że Ubezpieczalnia Krajowa wcielona została do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zastanówmy się więc, czy tę ustawę, która większą częścią ciężaru za emerytury robotników rolnych obarcza Skarb Państwa i handel i przemysł, rzeczywiście nazwać można ciosem w rolnictwo zachodnich ziem polskich i przyjrzyjmy się cyfrom, przytoczonym przez „Dziennik Poznański".

Nasamprzód już cyfra 5,9 milionów wpływów ze składek dotychczasowych nie jest realna. Jeżeli bowiem przy systemie znaczkowym jest zasadniczo rzeczą bardzo trudną obliczyć, ile powinno wpłynąć składek, to i tak cyfra „ile powinno wpłynąć" nie jest realną i obliczenia oprzeć należy raczej na cyfrach, przedstawiających rzeczywiste wpływy czyli na sumach, uzyskanych ze sprzedaży znaczków. I tu na podstawie danych statystycznych lat ostatnich otrzymamy sumę ca 5 milionów złotych jako roczny wpływ ze składek ubezpieczeniowych. Jeżeli obecnie wysokość składek podwyższona zostanie o 1/3, to wpływ ten zwiększyć się powinien o 1.650.000 zł. rocznie, a ponieważ w opłacaniu składek partycypują równomiernie i pracodawcy i ubezpieczeni, więc na pracodawców rolników przypadnie na obydwa zachodnie województwa (w dawniejszym składzie) kwota ca 825.000 zł. rocznie. To jest więc w cyfrach to ogromne obciążenie rolnictwa ziem zachodnich, nazwane bombastycznie przez „Dziennik Poznański" — nowym ciosem w rolnictwo.

Ale obliczmy dla przykładu, jak ta podwyżka składek faktycznie odbije się na budżecie majątku. Według podań rolniczych związków zawodowych na majątku 1000

(Ciąg dalszy ze str. 2-giej)

Sowieckie przygotowania do wojny

Zaostrzenie konfliktu na Dalekim Wschodzie

Tokio, 21. 7. (PAT).

Agencja Domei donosi, że dwaj parlamentariusze, którzy dwa dni temu przekroczyli granicę sowiecką celem doręczenia dowódcy wojsk sowieckich w Nowokijewsku noty japońsko-madżurskich władz wojskowych w sprawie przywrócenia status quo ante w obszarze Czangkufeng dotychczas nie powrócili.

W kołach dobrze poinformowanych wskazują, że japońsko-mandżurskie władze wojskowe podejmą na własną rękę akcję, mającą na celu przywrócenie status quo w wypadku, gdyby się okazało, że parlamentariusze zostali zamordowani lub uwięzieni po stronie sowieckiej. Czynniki japońsko-mandżurskie zgodnie podkreślają, że zadanie przywrócenia status quo jest zupełnie legalne, ponieważ obszar Czangkufeng został bezprawnie okupowany przez wojska sowieckie.

Minister wojny gen. Itagaki po naradzie z min. spr. zagr. gen. Ugaki udał się do pałacu carskiego, gdzie zreferował cesarzowi sprawę wspomnianego incydentu granicznego. Po wyjściu z pałacu gen. Itagaki zwołał na naradę szereg wyższych oficerów ministerstwa wojny i sztabu generalnego.

Wedle wiadomości z pogranicza mandżursko-sowieckiego i koreańsko-sowieckiego, koncentracja wojsk sowieckich w obszarze Czangufeng trwa nadal. Wojska te fortyfikują wspaniałą miejscowość, budują rowy strzeleckie, zasieki drutowe, a także stanowiska dla karabinów maszynowych i artylerii. Silne sowieckie oddziały artyleryjskie zostały skierowane w kierunku ujścia rzeki Tumen. Oddziały zmotoryzowane czerwonej armii wyruszyły wczoraj z Nowokijewska i Sławianki.

W sprawie samolotu sowieckiego, który wczoraj przeleciał granicę Mandżukuo i w ciągu pół godziny dokonał zwiadów w odległości około 5 klm od granicy wgłąb terytorium mandżurskiego, rząd mandżurski złożył protest na ręce konsula gen. Z. S. R. R. w Charbinie.

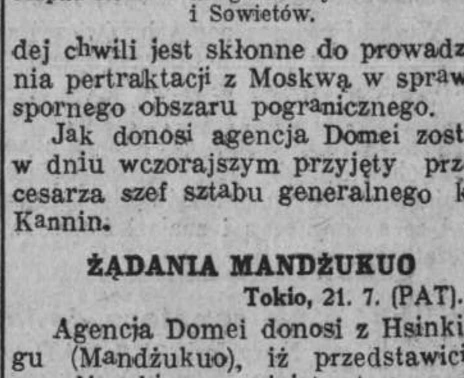
Wedle ostatnich doniesień, ze Sławianki, wyruszył sowiecki transport wojskowy w sile 60 samolotów ciężarowych w kierunku Hunczun.

Przegrupowania wojsk sowieckich

Tokio, 21. 7. (PAT).

Agencja Domei donosi: Z różnych miast pogranicza mandżursko-sowieckiego don. o ponownych przesunięciach wojskowych oddziałów sowieckich i o koncentrowaniu ich w pobliżu łańcucha górskiego Czangkufeng. Na południowo-wschodnich stokach tych gór przeprowadzają żołnierze sowieccy w gorączkowym tempie prace fortyfikacyjne, budując tam kilka łańcuchów przeszkód z drutu kolczastego. Równocześnie donoszą o wzmocnieniu garnizonów sowieckich w miastach Nikolsk, Władywostok i Nowokijewsk. Wczoraj wieczorem przeleciały ponownie granicę mandżurską trzy samoloty sowieckie.

W tokijskich kołach politycznych, stojących blisko ministerstwa spraw zagranicznych oświadczono, że w wypadku gdyby doszło do akcji wojskowej w związku z ostatnim incydentem pogranicznym, Japonia nie będzie dążyć do jakichkolwiek zmian terytorialnych i nie posunie się za dotychczasową granicę. Tokio w każdej chwili jest skłonne do prowadzenia pertraktacji z Moskwą w sprawie spornego obszaru pogranicznego.



Mapka terenów nadgranicznych Mandżukuo i Sowietów.

Jak donosi agencja Domei został w dniu wczorajszym przyjęty przez cesarza szef sztabu generalnego ks. Kannin.

ŻĄDANIA MANDŻUKUO

Tokio, 21. 7. (PAT).

Agencja Domei donosi z Hsinkingu (Mandżukuo), iż przedstawiciel mandżurskiego ministerstwa spr. zagr. oświadczył, że przywrócenie status quo w obszarze Czangkufeng jest jedynym pokojowym sposobem zlikwidowania obecnego incydentu. Przedstawiciel mandżurskiego h. s. z. wyraził nadzieję, iż władze sowieckie uwzględnią żądanie Mandżukuo, zaś zwłokę z odpowiedzią w tej sprawie tłumaczy albo prowokacyjnymi zamiarami ze strony ZSRR, albo też sytuacją wewnętrzną Sowietów.

Nowy lot przez Atlantyk

Pomyślne meldunki z trasy lotu

Londyn, 21. 7. (PAT).

Wczoraj wieczorem rozpoczął się nowy lot transatlantycki z lądu europejskiego do Nowej Ziemi.

Tym razem do lotu użyty został oddawna przygotowany samolot, składający się właściwie z dwóch aparatów. Pierwszy z nich ma za zadanie ściśle biorąc, jedynie ułatwienie startu, obciążonego olbrzymią ilością paliwa właściwego samolotu transatlantyckiego. O godz. 20 wystartował samolot „Short Nayb", a po 300 metrach od miejsca startu oddzielił się od niego „Mercury", kierując się na Botwood. Pilot spodziewa się dotrzeć do celu o godz. 7 rano. Ładunek samolotu stanowi 500 kg. różnych towarów, m. in. dzienników i taśma filmowa z pierwszymi scenami podróży angielskiej pary królewskiej do Paryża.

O godz. 22 samolot przebył 300 mil. Na pokładzie było wszystko w porządku. Dziś o godz. 1 „Mercury" dał znać przez radio, iż przebył już 1600 km. i w danej chwili znajdował się w obszarze silnego deszczu nad wzburzonym morzem.

„Nowy cios w rolnictwo województw zachodnich"?

(Dokończenie ze strony 1-szej).

morgowym zatrudnionych jest ca 20 ordynariuszy, 25 zaciężników i 12 sezonowych przez 175 dni.

Przyjmijmy już najwyższe stawki, a mianowicie, że za ordynariuszy opłaca się składki III kl. — a za zaciężników do połowy składki II i do połowy składki I klasy, dla sezonowych składki I klasy, a otrzymamy następujący obraz.

Ponieważ dotychczasowa tygodniowa składka III klasy wynosiła 60 gr., a obecnie wynosić będzie 80 gr., II klasy zamiast dotychczasowych 45 gr. obecnie 60 gr., a I klasa zamiast dotychczas 30 gr., obecnie 40 gr., opłacać się będzie tygodniowo za 20 ordynariuszy 4 zł. więcej czyli rocznie 208 zł. więcej, za 25 zaciężników tygodniowo 3,25 więcej a rocznie 169 zł. więcej, za 12 sezonowych tygodniowo 1.20 zł. więcej a rocznie 31,20 zł więcej, czyli razem wyniesie podwyżka składek na 1000 morgowym gospodarstwie rocznie 408.20 zł., z czego na właściciela majątku przypadnie połowa czy ca 200 zł. Przyzna chyba każdy nie uprzedzony, że dodatkowe roczne obciążenie majątku 1000 morgowego kwotą 200 zł., konieczne dla zapewnienia starości robotnikowi, który częstokroć całe życie na tym majątku w pocie czoła pracował, nie jest tak wielkie, aby można mówić o ciosie, wymierzonym w rolnictwo, o ciosie w śpichlerz, aprowizujący wojsko i miasta.

Sądzimy, że powyżej przytoczony przykład wystarczy na udowodnienie, że konieczna sanacja finansów Ubezpieczalni Krajowej, w której partycypują również nie zainteresowany bezpośrednio przemysł i Skarb Państwa, nie może stać się ruiną rolnictwa wielkopolskiego.

Przyznajemy, że rolnictwo przeżywa kryzys i że jego sytuacja jest ciężka, ale faktem z drugiej strony jest, że są dzisiaj jeszcze warsztaty rolne w Poznańskim i na Pomorzu, które, gospodarząc racjonalnie podczas lat dobrej koniunktury, dzisiaj stoją silnie finansowo i ani z podatkami ani z ciężarami socjalnymi nie zalegają. Te warsztaty zniosą i tę niewielką podwyżkę ciężarów na rzecz dobra robotnika, a ci właściciele, którzy podczas lat tłustych nie pamiętali o latach chudych, i tak zalegać będą ze składkami i drzeć będą szaty nad niesprawiedliwością, która im się dzieje, gdy na fundusz emerytalny każdego robotnika płacić będą musieli tygodniowo wartość jednego papierosa więcej, chociaż i tak zwyczajem swoim zalegać będą z tą należnością.

„Dziennikowi Poznańskiemu" zaś przypominamy, aby, gdy Rząd z mocy ustawy obarcza miejskich konsumentów mąki premiami wywozowymi na zboże, zechciał ująć się za biedną ludnością miejską, jak obecnie kruszy kopie nad „biedną własnością ziemską". Jak szukać dziury na całym, to zawsze i wszędzie bez konsekwencji jakiejkolwiek.

JOTKA.

Wizyta Mussoliniego w Budapeszcie

Budapeszt, 21. 7. (PAT).

Rzymski korespondent „Esti Ujsag" donosi, że Mussolini jeszcze w bież. roku złoży wizytę w Budapeszcie.

Spadł czeski samolot

Praga, 21. 7. (PAT).

Wczoraj podczas nocnych ćwiczeń z reflektorami w pobliżu Ołomuńca samolot wojskowy wpadł w korkociąg, z którego nie mógł się wydostać i runął na ziemię. Pilot uratował się, skacząc ze spadochronem. Obserwator podporucznik z niewyjaśnionych powodów nie skorzystał ze spadochronu i znalazł śmierć w szczątkach samolotu.

Samobójstwo senatora-żyda

Nowy Jork, 21. 7. (PAT).

Senator stanu Nowy Jork Juliusz (?) Berg zastrzelił się na kilka godzin przed doręczeniem mu aktu oskarżenia o nadużywanie swych wpływów przy udzielaniu koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych na powszechnej wystawie 1940 r. Berg był przewodniczącym narodowego związku kombatantów żydowskich i miał wielkie wpływy w łonie partii demokratycznej w Nowym Jorku. Berg był jak się zdaje zamieszany w cały szereg innych afer i przewidywane jest aresztowanie licznych jego wspólników.

Rozmowy polityczne w Paryżu



Lord Halifax,
minister spraw zagranicznych W. Brytanii.

Paryż, 21. 7. (PAT).

Wczoraj o godz. 12,30 rozpoczęły się rozmowy lorda Halifaxa z premierem Daladier i min. Bonnetem.

Poza wspomnianymi trzema mężami stanu, nikt do rozmów nie był dopuszczony, odbywały się one bez udziału tłumaczy i rzeczoznawców. Po śniadaniu rozmowy wznowiono. Trwały one do godz. 15,30.

Oczekiwane jest wydanie komunikatu oficjalnego, przy czym, wedle opinii kół politycznych, komunikat będzie zawierał potwierdzenie współpracy francusko - brytyjskiej w myśl układu, zawartego w Londynie 29 kwietnia po rozmowach premiera Daladier i min. Bonneta z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

OFICJALNY KOMUNIKAT.

Paryż, 21. 7. (PAT).

Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Wizyta angielskiej pary królewskiej dała lordowi Halifaxowi, premierowi Daladier oraz ministrowi Bonnet okazję do rozpatrzenia całokształtu sytuacji międzynarodowej oraz zagadnień, interesujących szczególnie oba kraje. W toku tych rozmów, które toczyły się w atmosferze wzajemnego zaufania, które cechuje stosunki francusko - brytyjskie, ministrowie wyrazili raz jeszcze swą wspólną wolę dalszego prowadzenia akcji uspokojenia i pojednania oraz stwierdzili, że całkowita harmonia ich poglądów, ustalona w czasie wizyty ministrów francuskich w Londynie w dniach 28 i 29 kwietnia br. została w zupełności utrzymana.

Echa wizyty kpt. Wiedemana

Paryż i Londyn nie są przeciwne porozumieniu z Niemcami

Paryż, 21. 7. (PAT).

W tutejszych kołach politycznych komentują z żywym zainteresowaniem wizytę londyńską kpt. Wiedemana, o której lord Halifax w czasie rozmów wczorajszych poinformować miał szczegółowo prem. Daladier i min. Bonnet.

W sferach politycznych i w inspirowanych głosach prasy podkreśla się w związku z tą wizytą, że wszelkie próby pokojowych rozważań obecnych problemów międzynarodowych jak i wszelkie pojednawcze oświadczenia zostaną zawsze jak najżyczliwiej przyjęte przez Francję i Anglię, gdyż Londyn i Paryż — jak zaznacza „Le Temps" — w artykule wstępnym — nie będą oczywiście stawiać żadnych przeszkód polityce, zmierzającej do utrzymania pokoju w Europie i do ogólnego uregulowania zagadnień politycznych, opartego na podstawie zapewniającej wszystkim bezpieczeństwo i chroniącej słuszne interesy każdego z państw.

Równocześnie w kołach tych podkreślają, że zbliżeniu pomiędzy Londynem i Berlinem musiałoby towarzyszyć równoległe zbliżenie między Niemcami i Francją.

Komunikat o wyniku rozmów włosko - węgierskich

Rzym, 21. 7. (PAT).

Komunikat urzędowy o wyniku rozmów włosko - węgierskich w Rzymie:

Prezes rady ministrów Imredy i minister spraw zagranicznych Kanya podczas wizyty urzędowej we Włoszech odbyli z Mussolinim i ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano dłuższe rozmowy, nacechowane serdecznością, istniejącą między dwoma krajami. W czasie tych rozmów szczegółowo rozważany był całokształt stosunków między Włochami i Węgrami i ich stosunek do innych państw basenu naddunajskiego. Stwierdzona została całkowita identyczność poglądów obydwóch rządów. Przedstawiciele Włoch i Węgier stwierdzili zgodnie ważność protokołów rzymskich, czy to co do punktu widzenia politycznego i ekonomicznego. Jeśli chodzi o dwa te państwa, cele pokoju i sprawiedliwości, do których zmierza polityka Włoch i Węgier zgodne z celami osi Rzym — Berlin, reprezentują założenia realne dla szerszej i bardziej aktywnej współpracy na terenie międzynarodowym. Współpraca ta otwarta jest dla wszystkich, którzy szczerze mają na celu porządek i pokój europejski.

Skutki trzęsienia ziemi w Grecji

18 zabitych 100 rannych

Ateny, 21. 7. (PAT).

Donoszą tu, że w czasie trzęsienia ziemi nocy ubiegłej zostało całkowicie zniszczone więzienie Oropos. 5 funkcjonariuszy policyjnych zginęło pod gruzami więzienia, 5 odniosło rany. W czasie katastrofy 500 więźniów usiłowało zbiec, jednak zaalarmowane strzałami warty zdołały ucieczkę uniemożliwić. Jak przypuszczają, w katastrofie zginęło również kilkunastu więźniów.

Liczba ofiar trzęsienia ziemi, według informacyj ze źródeł nieoficjalnych wynosi 18 zabitych i około 100 rannych. Niewielka stosunkowo ilość ofiar w ludziach tłumaczy się tym, że ludność przy pierwszych wstrząsach, które były znacznie słabsze aniżeli wstrząsy późniejsze, zdołała opuścić domy mieszkalne i wybiec w pola. Na miejsce katastrofy rząd wysłał oddziały niosące pomoc dotkniętej katastrofą ludności i to zarówno oddziały wojskowe, jak i czerwonego krzyża.

Proces przeciw wytwórniom filmowym

Spadek akcji towarzystw filmowych

Nowy Jork, 21. 7. (PAT).

Na wniosek prokuratora generalnego Cummingsa rozpoczęty został przed sądem federalnym proces przeciwko 8 wielkim wytwórniom filmowym. Prokurator zarzuca wytwórniom, iż zmonopolizowały wszystkie przedsiębiorstwa kinematograficzne i stwarzają przeszkody w produkcji i eksploatacji filmów innych wytwórni. Prokurator wystąpił przeciwko wytwórniom Paramount, Warner Bros, Century Fox, Columbia, Universal, United Artists i syndykatowi upadłości RKO. Poza tym pociągnięte jest do odpowiedzialności 25 towarzystw filmowych odgrywających mniejszą rolę na rynku.

Pierwszym celem procesu, według oświadczenia prokuratora jest przywrócenie wolnej konkurencji wewszystkich działach przemysłu kinematograficznego i zniesienia supremacji wielkich kompanii nad mniejszymi wytwórniami.

Proces ten wywarł natychmiastową reakcję na Wall Street, gdzie akcje towarzystw filmowych straciły znacznie na kursie, powodując nawet zmianę tendencji giełdowej, która przy otwarciu giełdy w dniu wczorajszym była mocna.

70 rocznica urodzin patriarchy Mirona

Bukareszt, 21. 7. (PAT).

Agencja Rador komunikuje: Dziś prezes rady ministrów patryarcha Miron Cristea obchodzi 70-lecie urodzin. Członkowie rządu złożyli mu powinszowania o godz. 11.

Ministrowie węgierscy u papieża

Citta del Vaticano, 21. 7. (PAT).

Premier Imredy i minister Kanya złożyli wczoraj wizytę kardynałowi Pacellemu, z którym odbyli półgodzinną rozmowę. Następnie ministrowie węgierscy udali się do bazyliki św. Piotra, gdzie modlili się w ciągu kilkunastu minut u grobu księcia apostołów. Z bazyliki goście węgierscy udali się do Castel Gandolfo, gdzie zostali przyjęci przez Ojca św. na dłuższym posłuchaniu.

Koleje życia Hughesa

Nowy Jork, 21. 7. (PAT).

Sławny lotnik Howard Hughes jest człowiekiem niezwykłym. Studiował w różnych szkołach ,ale żadnej nie ukończył. Jako 20-letni młodzieniec odziedziczył on po swym ojcu majątek oceniony na 17 milionów dolarów. Wówczas przeniósł się do Lon Angeles, gdzie zamieszkał u swego stryja słynnego powieściopisarza Ruperta Hughesa, znanego przyjaciela Polski, kawalera orderu „Polonia Restituta".

Howard Hughes mający dziś 33 lata, interesował się swego czasu przemysłem filmowym, w którym stryj jego zajmuje wybitne stanowisko. Później jednak pochłonęło go lotnictwo. Zdobył on szereg rekordów szybkości, a między innymi rekord przelotu w 7 godzinach i 28 minutach przez cały północno - amerykański kontynent w Los Angeles do Nowego Jorku. Sławny lotnik cierpi na częściową głuchotę.

Odroczony lot przez Atlantyk

Norwalk (Connecticut), 21. 7. (PAT).

Lotnik rumuński kpt. Aleksander Papana, który rozbił się wczoraj na lotnisku prywatnym w Norwalk w czasie przymusowego lądowania, oświadczył, że uszkodzenia jego samolotu nie dadzą się w szybkim czasie naprawić, tak że termin startu do lotu Nonstop — Nowy Jork — Bukareszt wyznaczony na nadchodzący piątek, będzie musiał ulec odroczeniu conajmniej o miesiąc. Kpt. Papana w czasie wypadku wpadł na mur i uszkodził obydwa motory, śmigło oraz kabinę pilota.

Na widnokręgu politycznym

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 20 lipca rb. delegację międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych, w skład której wchodzili: pr. Kwiatkowski (ZKP.), wicepr. Kościński (Związek Pracowników Skarbowych) i Rynkiewicz (Związek Teletechników) oraz przedstawicieli następujących związków pracowniczych: Geske (Związek Pracowników Poczt i Telegrafów), Podgórski (Związek Niższych Pracowników Pocztowych), Gałęski (Zw. Niższych Funkcjonariuszów Państwowych), Sławiarski (Stowarzyszenie Urzędników Państwowych), Cieszyński (Związek Pracowników Kolejowych) i Maraszkiewicz (Związek Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej).

* * *

W kuluarach sejmowych utrzymują, że jeżeli Senat nie wprowadzi żadnych poprawek do ustaw uchwalonych przez Sejm, to nadzwyczajna sesja sejmowa zostanie zamknięta prawdopodobnie dn. 27 lub 28 lipca.

* * *

W Łasinie, w powiecie grudziądzkim miało się odbyć poświęcenie proporca tamt. Koła Stronnictwa Narodowego. W przeddzień uroczystości, starostwo grudziądzkie, zakazało odbycia uroczystości, motywując tym, że Stronnictwo Narodowe nie posiada zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na posiadanie proporców. Uroczystość odwołano.

Zezem

Propaganda niemiecka działa

Powszechnie już dziś wiadomą jest rzeczą, że przedstawiciele narodu niemieckiego pilnują aż nadto gorliwie swoich nacjonalistycznych interesów. Wiedzą również wszyscy o tym, że w trosce o dobro swojego państwa posuwają się do takich poczynań, które stoją w jawnej sprzeczności z dobrymi obyczajami obowiązującymi przy korzystaniu z cudzej gościnności.

Nie obce są nam fakty szkodliwej działalności Niemców, wymierzonej bezpośrednio przeciwko Polakom i Polsce.

Nie każdy jednak zwrócił uwagę na to, że fakty te wyrastają często tuż pod naszym bokiem, nie wywołując najmniejszej reakcji ze strony właściwych czynników i społeczeństwa.

Z podobnym zjawiskiem spotkaliśmy się właśnie na terenie miejscowym. Otóż przechodząc ulicami Poznania spotkamy cały szereg kiosków gazetowych (szczególnie większych), które wystawiają najrozmaitsze wydawnictwa niemieckie w ilości nieraz znacznie przeważającej ilość wydawnictw polskich. Dysproporcja ta nabierze bardziej charakterystycznego światła, jeśli zestawimy ją z dysproporcją ilości Polaków i Niemców, zamieszkujących w Poznaniu. Rozumiemy doskonale, że zapotrzebowanie małej garstki Niemców na organa prasowe nie są tak olbrzymie, żeby miały przerastać w tej mierze potrzeby Polaków odnośnie gazet polskich.

Wiemy też dobrze, co ma na celu dostarczanie kioskarzom poznańskim takiej ilości dzienników, periodyków itp. niemieckich.

Zdajemy sobie sprawę z tego, jakie wrażenie ma wywołać według życzeń niemieckich widok wielkiej ilości wyłożonych po kioskach gazet niemieckich.

Nie wiemy natomiast dlaczego ten stan rzeczy jest tak długo tolerowany.

Czas jest najwyższy, naszym zdaniem, zlikwidować ten rzekomy objaw zasięgu germańskiego pochodu na wschód.

(Szt.)

Ta gra wymaga wirtuozowstwa

Poznań, dnia 21. 7.

Łatwo snuć fantazje na wszelki temat, jeżeli oczywiście na nią stać człowieka. Trudniej ustalać fakty dokonane i klasyfikować je według wartości. A już całkiem trudno stwarzać opinię zdecydowaną i pociągnięcia własne umiejętnie przykrywać niedrażniącą formą: „wszystko w porządku".

Zasady polityki zagranicznej należą do najtrudniejszych nauk politycznych. a gra w tej dziedzinie jest o tyle trudna, że bywa grą „solo", która powinna podobać się. Czyli wymaga wirtuozowstwa. Inaczej jest źle!

Jules Laroche (Juliusz Larosz), b. ambasador francuski w Warszawie, zamieścił na łamach „Revue des Deux Mondes" uwagi na temat uczuć ożywiających naród polski w dziedzinie stosunków międzynarodowych a w szczególności między Polakami a Francuzami.

Laroche spostrzega dwie cechy charakteryzujące nasze nastawienie polityczne: 1) Polacy są bezwzględnie gotowi do zbrojnej obrony każdego skrawka swej ziemi (Nie damy guzika od sukni naszej. Powiedzenie marsz. Śmigłego-Rydza). i każdego istotnego interesu swojego, oraz 2) Polacy b. powoli przekonywują się do przemian, jakie dokonywują pod wpływem wydarzeń, w których udziału bezpośredniego nie biorą.

Autor wypowiada bardzo ciekawe uwagi o sojuszu z Francją i porozumieniu z Niemcami. Pisze tak:

— „Wszyscy w Polsce życzą sobie utrzymania pokoju z sąsiadem wschodnim. Mniej zgadzają się na temat sposobów jego zapewnienia. Sojusz z Francją, stanowiący jeden z tych sposobów nie jest przez nikogo poddawany w wątpliwość, przynajmniej w zasadzie.

Porozumienie bezpośrednie z Niemcami jest również akceptowane i próbowano je osiągnąć kilkakrotnie, zanim doprowadzono do obecnego układu: ale opinia podzielona jest w ocenie jego wartości".

Ocena oczywiście słuszna. Drogi nam jest sojusz z Francją. Ten sojusz jednak nie zabezpiecza nas od wschodu. Realnie oceniamy nasz układ z Niemcami i na niebezpieczeństwo z tej strony nigdy nie wolno nam zamykać oczu.

P. Laroche zdaje sobie sprawę z tego, że znikoma część Polaków wierzy w trwałość odprężenia z Niemcami, dopatrując się interesu niemieckiego w utrzymaniu silnej Polski, jako bariery przeciw komunizmowi, olbrzymia większość uważa, że dla Niemiec okres obowiązywania paktu o nieagresji jest tylko okresem... nabierania sił.

Dla Polski ani porozumienie Niemców z Rosją nie jest pożądane — ani też wojna między tymi państwami nie stwarza dla Polski położenia łatwego. Wobec takiej sytuacji Laroche twierdzi, że polska polityka zagraniczna ma charakter defensywny przede wszystkim.

Laroche próbuje ustalić skalę naszych uczuć w stosunku do różnych narodów. Oczywiście Laroche przy określaniu ich powodować się musiał niewątpliwie zarówno opinią naszych sfer oficjalnych jak i poznanymi przez siebie sentymentami Polaków przy różnych wydarzeniach poważniejszych. Uczucia nasze w stosunku do różnych narodów możnaby ustalić w następującym schemacie według Laroche'a:

Francja i Włochy — uczucia przyjazne.

Anglia — idealna neutralność uczuciowa.

Rumunia — uczucia przyjazne.

Czesi — brak sympatii.

Niemcy — szacunek bez podziwu, niechęć.

Rosja — niechęć wyraźna.

Niebezpieczeństwo zawsze grożące nam od wschodu i zachodu rozumie Laroche dobrze i nie dziwi się, że dążymy do zabezpieczenia się zarówno na zachodzie jak i na wschodzie. Pisze:

— „Duża część opinii publicznej ocenia, że (sojusz z Francją) powinien być pewnego rodzaju podstawą polityki polskiej. Inni chcą ograniczyć jego znaczenie do celu bezpośredniego, jakim jest niesienie pomocy w razie agresji; uważając, że jest on konieczny, sądzą jednak, że polityka Polski powinna zachować swobodę manewru w stosunku do ogólnej linii polityki francuskiej".

Oczywiście obserwacje i uwagi Laroche'a cenne i trafne nie mogą być tak czułe, jak to my sami potrafimy oceniać nasze położenie, gdy niebezpieczeństwo nam grozi. Dlatego swoboda jaką zachowujemy na terenie międzynarodowym przy poszanowaniu paktów nas obowiązujących, musi być źródłem naszej siły politycznej: Nie sprzedać się za obce wartości, nie paść w obronie innych, ale bronić swoich szans zawsze i wszędzie na podstawie równowartości z innymi i honoru.

Machiavel powiedział: Bisonia essere volpe e leone! Równocześnie należy być lisem i lwem! Niestety, nic się nie zmieniło na świecie. Polska wie, że wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły. Doświadczyła tego. Dlatego nasza polityka może iść tylko po linii wzajemnego bezpieczeństwa przy pewności, że to jest także bezpieczeństwo Polski.

Politykę międzynarodową ze stanowiska Polski prowadził śp. Józef Piłsudski „solo". Gra jego była wirtuozowska. Na ten temat u nas różnych wersji nie ma. Wydarzenia uczą, że Polska nie jest przedmiotem obcej wygody czy instrumentem w obcych rękach. Polska w tej dziedzinie zdobyła samodzielne i szanowane stanowisko.

GŁOSY I ODGŁOSY

Wit Stwosz

Prasa niemiecka reklamuje szeroko wystawę „niemieckiego artysty Veita Stoss'a", nazywanego przez nas Witem Stwoszem. Przy tej okazji organ naczelny NSDAP. „Voelkischer Beobachter" napisał, że Kraków, w którym przez lat kilkanaście pracował Veit Stoss był miastem zamieszkałym przez Niemców, Kościół Mariacki zaś był zarządzany przez niemiecką gminę katolicką.

Na marginesie tegoż pisze „ABC":

„Nie zamierzamy tutaj polemizować, czy rzeczywiście rodzice Wita Stwosza byli Niemcami i czy pisali się Stoss, czy też Stwosz. Nie zaprzeczamy też, że znaczna część polskiego mieszczaństwa posiada w swych żyłach stosunkowo duży procent krwi niemieckiej. Ale nie dowodzi to przecież bynajmniej, by byli oni Niemcami. Albowiem prócz dawnego pochodzenia i krwi przodków o narodowości decyduje nie tylko sama wiadomość, ale i kultura przede wszystkim. A ta w Polsce stała, stoi i stać będzie wysoko, zupełnie niezależnie od kultury niemieckiej i zdaniem naszym w wielu bardzo wypadkach ją przewyższa. I dlatego nie można mierzyć ani Stwosza, ani też mieszczaństwa krakowskiego z XV wieku miejscem pochodzenia. Już wówczas bowiem wprzągnięte ono było w polskie społeczeństwo i w polską kulturę i dzięki tej kulturze rychło z resztą Polski zostało zasymilowane.

Skoro się temu zaprzecza i organizuje specjalne wystawy, mające wbrew temu wykazać przynależność do narodu niemieckiego Stwosza, czy kogokolwiek innego, to równocześnie zaprzecza się własnym słowom o zapomnieniu przeszłości i utrzymywaniu z Polską dobrych sąsiedzkich stosunków. W ten sposób wprowadza się w stosunki polsko - niemieckie nowe zaognienia i spory".

A dalej czytamy w powołanym piśmie:

„Odgrzebując te kwestie, wywołuje się ze strony niemieckiej niebezpieczną dyskusję o przeszłości. A wówczas i my moglibyśmy przypomnieć np., że Drezno to dawna słowiańska osada Drażdżany, że przed wiekami aż poza Łabą mieszkały na swojej ziemi słowiańskie plemiona; że Wrocław, w którym dziś urządza się wystawę „Veita Stoss'a", to dawne czysto polskie miasto; i że w ciągu minionych dziejów Polska przyciągała do siebie Niemców swą kulturą, pod czas gdy Niemcy germanizowali Słowian niemal z reguły... ogniem i mieczem".

Zwlekanie z decyzją nie pomoże

Poznań, dnia 21. 7.

Sprawa czechosłowacka uległa ponownemu zaostrzeniu. Niemieckie Biuro Informacyjne podało w ostatnią sobotę wiadomość o nowych zarządzeniach mobilizacyjnych Czechów w pasie nadgranicznym. Wprawdzie ukazało się oficjalne zaprzeczenie czeskie, nawet przedstawiciel Czechosłowacji w Berlinie sprostował tę wiadomość u miarodajnych czynników niemieckich, ale nie zmienia to tego, że kryzys czechosłowacki wszedł ponownie w ostrzejsze stadium.

Na łamach prasy polskiej zagadnienie to zostało już oświetlone dostatecznie jasno i opinia polska jest pod tym względem dobrze poinformowana. T. zw. kryzys czechosłowacki, polegający na zakwestionowaniu dotychczasowej struktury wewnętrznej, a pośrednio i pozycji międzynarodowej, państwa czechosłowackiego rozpoczął się w kwietniu po dokonaniu „Anschlussu" Austrii na skutek żądań wysuniętych przez Niemców sudeckich i inne mniejszości zamieszkujące republikę czechosłowacką, dla których znoszenie dotychczasowego stanu rzeczy na odcinku narodowościowym stało się niemożliwe. Wysunięty przez Słowaków, Niemców, Polaków i Węgrów postulat pełnej autonomii narodowej postawił Czechów przed problemem zmiany struktury i charakteru państwa czechosłowackiego. Szczególnej zaś ostrości i akcentów niebezpiecznych także z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej nabrała sprawa Niemców sudeckich, mieszkającej w zwartej 3 i pół milionowej masie w szerokim pasie nadgranicznym.

Zdawało się, że momenty kulminacyjnego napięcia przeżyła Europa w dniach 20, 21 i 22 maja, kiedy rozeszły się wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich i o mobilizacji poważnej części rezerw czechosłowackich. Kiedy wówczas nie doszło do wybuchu, a przeciwnie wszczęte zostały między rządem praskim a przedstawicielami mniejszości niemieckiej, polskiej i węgierskiej wstępne rozmowy, Europa odetchnęła i osądziła, że już nastąpiło definitywne odprężenie. Tymczasem ani wtenczas nie było tak źle, ani po tym nie mogło być tak dobrze.

Jak wiadomo wiadomości o koncentracji niemieckiej były wówczas fałszywe, mobilizacja czeska nie mogła więc być odpowiedzią na wojenne przygotowania Rzeszy, miała natomiast inne cele. Jakie? Co do tego zdania są podzielone. W grę wchodzić mogła: 1. chęć wzmocnienia stanu bezpieczeństwa wewnętrznego w związku z wyborami gminnymi w okresie od 22 maja do 12 czerwca, 2. chęć sprowokowania Niemiec. Jasne, jest że w tych warunkach przebieg tych „dramatycznych" dni nie mógł się przyczynić ani do sparaliżowania zamiarów Rzeszy, których ona nie miała i które w obecnej sytuacji międzynarodowej byłyby ze strony Berlina szczytem nierozsądku politycznego, ani też w niczym nie posunął naprzód rozwiązania zagadnienia. Nie można więc było właściwie mówić w końcu maja o odprężeniu, skoro nie posunięto się ani o krok naprzód w stosunku do istoty problemu narodowościowego republiki czechosłowackiej. T. zw. kryzys Czechosłowacji nadal trwał i nadal trwa, jak o tym poucza sytuacja obecna.

Od wypadków z drugiej połowy maja minęło już 2 miesiące, Czesi jednakże nie zdecydowali się jeszcze na poczynienie tych zasadniczych ustępstw, których domagają się mniejszości narodowe. Rozmowy między członkami rządu a przedstawicielami poszczególnych grup narodowych nie wyszły poza wstępną wymianę zdań i informacji. Ostatnio zresztą nawet i one ustały. Rezultatu niezliczonych narad i konferencji w łonie rządu i koalicji rządowej dotąd nie widać. Rzekomy statut narodowościowy, który znajdował się na warsztacie prac rządowych, staje się coraz bardziej czymś mitycznym o czym się mówi, ale czego nikt nie widział. Metody administracji czeskiej w stosunku do ludności polskiej po zwycięstwie dla Polaków w wyborach gminnych i zapisach szkolnych ponownie się zaostrzyły. Nastąpiły aresztowania szeregu działaczy polskich.

Widać z tego wyraźnie, że rząd czechosłowacki niebezpiecznie przewleka załatwienie problemu, z którym pragnałby się uporać, porzucając pierwotne obietnice, przy pomocy pół i ćwierć środków, Nie uważamy tej metody za bezpieczną dla dalszych losów Czechosłowacji ani dla pokoju w Europie. Podobna zresztą opinia panuje w Anglii. Prasa angielska coraz powszechniej obciąża Pragę konsekwencjami, jakie ta metoda kunktatorska i próby obejścia zagadnienia muszą wywołać, a poseł angielski w Czechosłowacji Newton interweniował nawet ostatnio łącznie ze swym kolegą francuskim w duchu przyspieszenia rozwiązania.

Czesi muszą się wreszcie zdecydować. Zwlekaniem z decyzją czy też próbami wymigiwania się, nie doprowadzą do niczego, a jedynie pogorszą sytuację swego państwa.

„Kordian" w paryskim radio

W najbliższym czasie nadana będzie przez jedną z paryskich radiostacyj przeróbka radiofoniczna „Kordiana" Juliusza Słowackiego. Przeróbki dokonał nie literat, ale rozmiłowany w polskiej literaturze słynny tenor Opery paryskiej, Franz, który przed kilkoma dniami dał pożegnalne przedstawienie.

Franz, który nazywa się w rzeczywistości Franz de Teramond i jest bratem popularnego autora powieści sensacyjnych, Guy de Teramond'a, był przez 30 lat najlepszym tenorem francuskim i jednym z najlepszych w świecie wagnerzystów.

Paryż w powodzi flag angielskich

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w lipcu.

Paryżanie nie mogą narzekać na brak rozrywek i sensacyj. Najpierw pogoda płatała niezwykłe figle, potem był 14 lipca, Tour de France, przylot Howarda Hughe-



Goście królewscy opuszczają pałac Quai d'Orsay.

sa i cały szereg wydarzeń mniejszego kalibru, które stopiły się w nastrój oczekiwania angielskiej wizyty królewskiej.

W ciągu ostatnich kilka dni życie Paryżan wytrącone jest z normy. We wszystkich niemal urzędach i instytucjach zrobiono „most" (pont) pomiędzy 14-ym lipca, który wypadł w tym roku we czwartek, a poniedziałkiem, który z kolei poprzedzał okres świąteczny, związany z wizytą Jerzego VI.

Biada, jeśli ktoś w obecnym okresie ma coś pilnego do załatwienia! Wszędzie zastanie drzwi zamknięte... Nikt nie myśli o pracy, wszyscy się bawią dniem i nocą. Wszędzie chorągwie, dekoracje, obrazy i obrazki, fontanny, misterne oświetlenie, słowem nastrój świąteczny co się zowie!

A wszystko pod znakiem przyjaźni francusko - angielskiej. Kolory angielskie i deseń „Union Jacka" stały się modne we wszystkich dziedzinach, aż do przesady. W oknach wielkich i małych magazynów widać suknie, ułożone w deseń brytyjskiej chorągwi, na damskich pantofelkach (koniecznie ciemnowiśniowych lub granatowych!) zamiast klamry widnieje korona angielska, kapelusze przybrały formy bermyc angielskich gwardzistów, ceny (od dwóch tygodni mocno przesolone) wystawione są we frankach i szylingach, napisy stały się dwujęzyczne, z głośników radiowych i kinowych co kilka godzin biją dźwięki „God save the King". Sprzedano już setki tysięcy chorągiewek angielskich, w wielu sklepach dodają chorągiewki bezpłatnie do zakupu, przewyższającego 2 franki (mniej więcej 30 groszy)...

Prasa przepełniona jest artykułami, wspomnieniami, traktatami i felietonami na tematy angielskie. Psychika filo - angielska ogarnęła dosłownie całe społeczeństwo. Nawet turyści angielscy, którzy ostatnio przybyli do Paryża znacznie liczniej niż zazwyczaj, są teraz inaczej traktowani. Dawniej Paryżanie uśmiechali się z lekką ironią, a nawet odrobiną niechęci, na widok autokarów, obwożących obywateli brytyjskich po ulicach stolicy. Dzisiaj tłum paryski patrzy na nich z pewnego rodzaju rozrzewnieniem i stara się im wszystko ułatwić i uprzyjemnić. Wydaje się, jakby czas cofnął się o 20 lat.

We Francuzach obudziły się silnie zakorzenione, ale ostatnio nieco uśpione uczucia anty-niemieckie. Nawet w dziedzinie sportu klęski i niepowodzenia Niemców sprawiają radość Paryżanom. Z nieukrywaną przyjemnością przyjęto wiadomość o niepowodzeniu Schmelinga, natomiast z dużym rozczarowaniem spotkało się zwycięstwo niemieckiego kolarza Oberbecka w pierwszym etapie Tour de France. Z wielkiem ulgi dowiedzieli się później Paryżanie o całkowitej klęsce Niemców w dalszych etapach tego pasjonującego wyścigu.

Właściciel narożnego „bistro" w następujący sposób zreasumował wrażenia paryskiego tłumu:

— Gdyby chodziło jedynie o sport, byłoby nam obojętnie, że Niemcy wygrywają, ale skoro oni sami do wszystkich wyczynów przywiązują znaczenie polityczne, dobrze się stało, że dostali w skórę... K. F.

ANIOŁ - STRÓŻ KRÓLA JERZEGO VI.

Do Paryża przybył szef słynnej brygady Scotland-Yardu, t. zw. Special Branch, sir Albert Canning, którego misją jest czuwanie nad bezpieczeństwem króla W. Brytanii. Sir Canning nosi w Anglii przezwisko „Sfinks", gdyż nie udziela nigdy i nikomu wywiadów i unika jak najstaranniej wszelkiej styczności z prasą i publicznością. Jest on najlepszym znawcą spraw, dotyczących działalności tajnych organizacyj politycznych.

Angielskiej parze królewskiej podczas wizyty w Paryżu towarzyszy liczna świta, złożona z księżny Northumberland, hrabiny Spencer, lorda Halifaxa, min. spraw zagranicznych, księcia de Beaufort, w. ochmistrza dworu, feldmarszałka lorda Birdwood, szambelana królowej, sir A. Hardinge, sekretarza króla, sir E. Mieville, sekretarza królewskiego, kpt. R. Streaffield, sekretarza królowej, sir Olivera Harvey.

ORKIESTRA GRENADIERÓW KRÓLEWSKICH W PARYŻU.

Z inicjatywy dziennika paryskiego „Paris Soir" przybyła do Paryża zaproszona i goszczona przez stolicę słynna orkiestra pułku grenadierów gwardii króla Jerzego VI. Orkiestra da w ciągu swego pobytu w Paryżu szereg koncertów na placach, oraz ulicach podczas przemarszu. Złożona z 60 osób orkiestra ta przybyła 17 bm. do Boulogne i stamtąd udała się do Paryża, gdzie zatrzymała się przez cały czas wizyty angielskiej pary królewskiej.

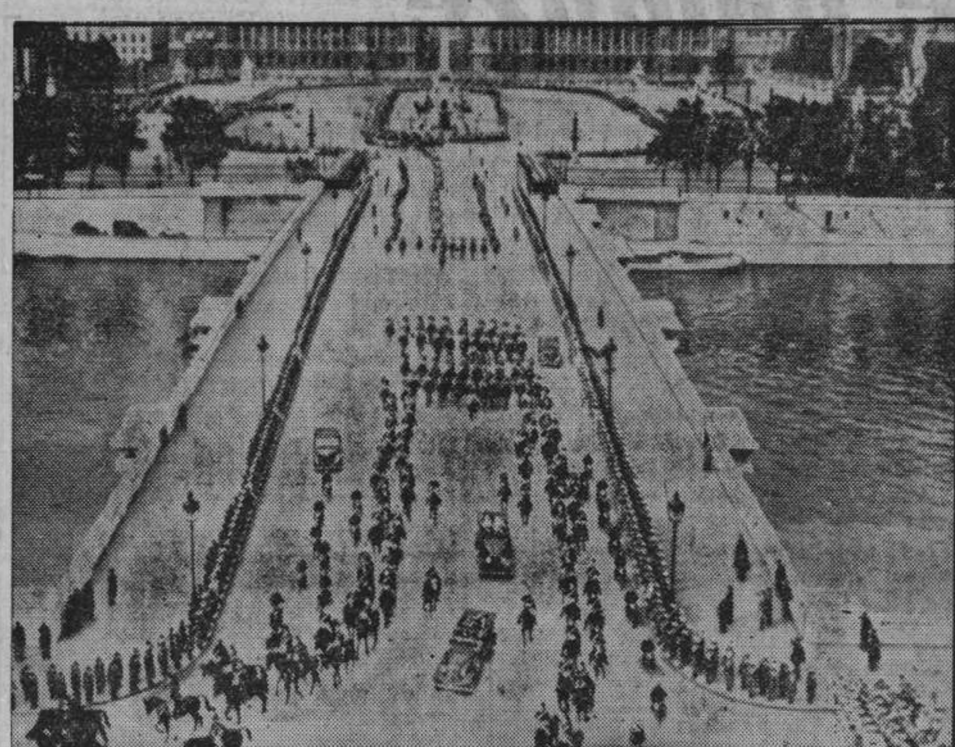
Drugi dzień królewskiej wizyty

Paryż, 21. 7. (PAT).

Wizyta królewskiej pary angielskiej odbywa się w dalszym ciągu w atmosferze powszechnego entuzjazmu Paryża, którego ludność zalewa już drugi dzień z rzędu wszystkie ulice i arterie, którymi przeciąga kilka razy dziennie orszak królewski. Ruch samochodowy uległ całkowitemu sparaliżowaniu nie tylko na trasach zamkniętych, lecz również w dzielnicach do nich przyległych.

Program drugiego dnia pobytu pary królewskiej obejmował złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, po której to ceremonii król Jerzy 6-y przez dłuższy czas zatrzymał się pod Łukiem Triumfalnym, rozmawiając z byłymi kombatantami francuskimi.

O godz. 10,30 prezydent Lebrun wraz z małżonką przybył do pałacu d'Orsay, aby wraz z gośćmi królewskimi udać się na ratusz paryski, gdzie reprezentacja m. Paryża w o-



Orszak królewski na moście de la Concorde.

sobach prezesa i członków rady miejskiej miała uroczyście powitać królewskiego gościa. Ceremonja odbyła się w formie krótkich, lecz gorących przemówień.

Król otrzymał od m. Paryża w prezencie złotą papierośnicę ze swojemi herbami i monogramami. Królowej m. Paryż ofiarowało wspaniały serwis kryształowy szlifowany przez jednego z mistrzów tej sztuki w Paryżu. Księżniczka Elżbieta otrzymała całą biblioteczkę autorów francuskich w wydaniu dla młodzieży w wspaniałych oprawach, a księżniczka Małgorzata zabawkę w postaci sklepiku kwiaciarki z lalkami miss France i miss Paris, których miniaturowe kopie sprzedawcy uliczni już we wtorek wieczorem sprzedawali na ulicach Paryża.

Po uroczystym przyjęciu w radzie miejskiej para królewska wraz z prezydentem republiki powróciła do pałacu d'Orsay, odbywając drogę tam i z powrotem nie w samochodzie, lecz na pięknie udekorowanej łodzi motorowej, która od specjalnie wybudowanej przystani przed pałacem d'Orsay przewiozła dostojnych gości na wybrzeże Sekwany koło ratusza i z powrotem. W chwili, kiedy motorówka z gośćmi królewskimi płynęła przez Sekwanę, przy wybrzeżach zaczęły tryskać najpiękniejsze fontanny z czasów wystawy paryskiej, które zostały obecnie na nowo zmontowane naprzeciw pałacu d'Orsay, a przed ratuszem specjalnie dwie fontanny, skopiowane na podobieństwo rzekomych potworów z jeziora Loch Neess.

Po południu w parku Bagateli, słynnym z hodowli róż, zorganizowano Garden-Party, na które otrzymało zaproszenie około tysiąca osób z kół politycznych, literackich, artystycznych i naukowych Paryża.

Wieczorem w wielkiej operze, udekorowanej i iluminowanej, odbyło się przedstawienie galowe.

Przed Garden-Party król i królowa, wraz z prezydentem Lebrun i jego małżonką zwiedzili wystawę arcydzieł sztuki angielskiej, otwartą obecnie w Luwrze.

Wybuch w składzie dynamitu

Baltimore, 21. 7. (PAT).

W składzie dynamitu w pobliżu Baltimore nastąpił wybuch. Jest 5 zabitych i 15 rannych, przeważnie ciężko.

Kamień na kamieniu...

Dowcipienki.

Socjalistyczny „Robotnik" i morżowy „Dziennik Bydgoski" podają „spis grup, odłamów, skupień obozu prorządowego". Wyglądać on ma w opinii „Robotnika" tak:

1) OZON (Obóz Zjednoczenia Narodowego) pod kierownictwem gen. Skwarczyńskiego.

2) Konserwatyści jednolici w trzech odcieniach (poznański — „Dziennik Poznański", warszawsko - krakowski — „Czas" i wileńsko - warszawskie — „Słowo").

3) „Naprawa".

4) Przyjaciele p. marsz. Walerego Sławka.

5) Grupa „Jutra Pracy".

6) Grono p. J. Rutkowskiego z pod „falangowej" chorągwi.

7) Przyjaciele bezpartyjni p. gen. Żeligowskiego.

8) 1900 masonów obrządku szkockiego, „wszystko na stanowiskach kierowniczych".

9) Grupa p. Jaworowskiego, zwana ongiś B. B. S.

10) Młodokonserwatyści z „Polityki".

11) „Trójporozumienie" organizacyj młodzieżowych (Zw. Strz. „Siew" i Z. H. P.).

12) Związek Młodej Wsi, oraz kilka innych organizacyj wiejskich w rodzaju „Zielonych lub Złotych Koszul".

13) Legion Młodych p. Bociańskiego.

14) O. M. P. (Obóz Młodzieży Pracującej).

Jeżeli już tak, należałoby uzupełnić spis. Do grupy pod 2) dodać: część Str. Ludowego, będącego w porozumieniu z „Dziennikiem Poznańskim" i jego dwutygodnikiem „Rolnik Polski", część tegoż stronnictwa utrzymująca kontakt z grupą pod 3) część tegoż stronnictwa, solidaryzującą się z grupą pod 7) i pod 10). A będziemy mieli pełny obraz wtedy, jeżeli jeszcze dodamy pod grupę 6) część Młodych Stronnictwa Narodowego i część P. P. S. pod grupę 9).

Czyli obóz prorządowy obejmuje wszystkich od prawicy do lewicy oficjalnie i nie oficjalnie.

Jeżeli jeszcze istnieją loże masońskie, możemy być spokojni: Polska jest jednolita: wszystkich Polaków łączy polska racja stanu.

Dlaczego więc w polityce jest tak źle, jeżeli jest tak dobrze?

Co było, a nie jest...

Według relacji dzienników żydowskich, marszałek Sejmu Sławek na posiedzeniu grup regionalnych pod jego przewodnictwem miał powiedzieć:

Marszałek wskazał, że ordynacja wyborcza do Sejmu ustanowiona została w okolicznościach nadzwyczajnych i nie zdała egzaminu życiowego. Opozycja zwalczała projekt ordynacji, zwalczała wybory i nie można się z nią wcale porozumieć. Należy poważnie traktować zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej, ale nie należy się spieszyć.

Dłuższą część swego przemówienia p. marszałek poświęcił technice przemówień sejmowych.

W końcu zebrania marszałek zaznaczył, że należy dążyć do wzmożenia znaczenia obecnego parlamentu, nie można bowiem oprzeć się na wzorach totalizmu, który jest obcy psychice społeczeństwa polskiego.

Kto by to przypuszczał? Przecie nie tak to dawno opinia dopatrywała się w płk. Sławku skrajnego... totalisty!

Nie brak ludziom fantazji.

Agencja „Echo" donosi: Poseł Budzyński zainterpelowany na zebraniu poselskim w Łodzi, czy grupa „Jutro Pracy" zamierza prowadzić akcję organizacyjną, odpowiedział:

„Jeżeli warunki polityczne się nie zmienią, to na jesieni występujemy z własną akcją organizacyjną".

Oczywiście! On akcji organizacyjnej w każdym razie nie podejmie:

Drużyna księżniczki Olgi.

Liberalno - demokratyczne, klerykalne i nacjonalistyczne panie Ukrainki zawiązały pod tą nazwą polityczną organizację z udziałem b. posłanki Mileny Rudnickiej. Oczywiście drużyna miła. Przecie same kobiety! Różnych przekonań, a jednak pogodziły się. Radzimy brać dobry przykład.

Nie tak, aby wszyscy tracili

Poznań, dnia 21. 7.

Na posiedzeniu komisji specjalnej sejmu wicepremier Kwiatkowski mówił o polityce cen w szczególności produktów rolnych. Oświadczenie to jest bardzo znamienne dla charakterystyki polityki rządu.

Święty egoizm

Naruszone zostały dawne podstawy równowagi w światowej polityce handlowej. Tendencja „świętego egoizmu" obaliła, zasady dawne. Dzisiaj każdy naród **„musi się bronić indywidualnie przed zniszczeniem własnego gospodarstwa".**

Polska, jako kraj rolniczy, doświadczała już niejednokrotnie skutków stosowanego przez innych „świętego egoizmu". Rolnictwo nasze w jednym okresie gospodarczym potrafiło utrzymać ceny zbliżone do cen centralno - europejskich, a zaraz potem spadało z cenami do cen niemal kolonialnych. Pod tym względem niema podobieństwa z żadnym prawie działów produkcji przemysłowej.

Stare błędy w naszej polityce gospodarczej

W 17 i 18 wieku pewne zasadnicze błędy w naszej polityce gospodarczej — których tu rozpatrywać nie będziemy — utrzymały przez długie okresy ceny płodów rolnych na niskim poziomie.

To zaważyło nie tylko na upadku rolnictwa, ale i na gospodarczym i finnasowym upadku Rzeczypospolitej, oraz na jej chorobliwej strukturze społecznej.

I obecnie, gdy w nowej Polsce zestawiamy okresy kryzysów ogólno - gospodarczych, to stwierdzamy za każdym razem, że pokrywają się one z okresami nadwyżek zbożowych i zbitych w dół cen agrarnych do tego stopnia, że osiągnięta nadwyżka — w sposób prawie cudowny, bo urodzaj zboża nie wymaga normalnie żadnych specjalnych i dodatkowych nakładów — **nie pokrywa ani w części sumarycznej straty rolnictwa.**

Chorobliwy ten stan podkreśla aż nadto wyraźnie następujące paradoksalne zjawisko:

Suma dochodu gotówkowego rolnictwa polskiego jest wyższa w latach nieurodzaju, niż w latach dobrego rezultatu żniw. **A przecież to jest niezgodne z interesem i społecznym i politycznym i gospodarczym Polski.**

Co gorzej — stwierdziliśmy to już cyfrowo i statystycznie w sposób niewątpliwy, że **w latach urodzaju i nadwyżek zbożowych i wieś i miasto konsumuje mniej i gorzej.**

Wieś jada wtedy ziemniaki, miasto zużywa żyto. **Dzieci marnieją.**

Odwrotnie — w latach gorszego urodzaju odrywamy się od cen kolonialnych, koniunktura się poprawia. Odżywienei jest więcej wortościowe.

Te zjawiska są nienormalne i niezdrowe. Należy przeto przeciwdziałać ciągłemu wahaniu i niepewności w podstawowej polityce żywnościowej.

Metody równoważenia

Środki prowadzące do tego celu można ująć w następujące zasady:

a) Kredyty rejestrowane i zastawowe dla producentów oraz dla młynów i spółdzielni zostały uruchomione, w wysokości wystarczającej, bo nigdy do tej granicy nie wyczerpanej. Ew. powiększenie tych kredytów nie jest niemożliwością.

b) w granicach możliwości i potrzeby gospodarczej złagodzony będzie nacisk płatniczy na wieś w okresie pożniwnym. Odpowiednie zarządzenia są już przygotowane, a częściowo wydane.

c) zapasy dotychczasowe rezerwy zbożowej odnawia się, — zaraz po żniwach wznowione będą zakupy. Również wojsko dla swych potrzeb uruchomi po żniwach normalne zakupy.

d) Wprowadzone w życie będą od 1 sierpnia zwroty ceł przy wywozie zboża, zgodnie z wnioskiem ministerstwa rolnictwa.

Nie postępujmy naiwnie.

Dla Polski istnieją realne możliwości lokaty znaczniejszych partyj naszego zboża na rynkach t. zw. clearingowych. Odpowiednie rozmowy są w toku.

W r. bież. stan urodzaju zbóż w świecie należy ocenić jako dobry — ale niewątpliwie nie można opatrzyć go mianem „nadzwyczajny". Pamiętać jednak należy o dwu momentach. Państwa, które muszą uzupełniać swój zapas zbóż **nie postępują tak naiwnie jak my.** Do chwili dokonania zakupów twierdzą, że mają urodzaj b. dobry, by nie ułatwiać zwyżki cen. Powtóre — z rynków pozaeuropejskich nadchodzą coraz częściej wiadomości niepomyślne co do urodzaju, w szczególności co do urodzaju kukurydzy.

Podobnie można scharakteryzować sytuację w Polsce. Urodzaj na ogół oceniany jest jako dobry, ale o ustaleniu nadwyżki eksportowe — jako szczególnie wysokiej, mówić nie można w chwili obecnej.

Odwrotnie — w szeregu okręgów rezultaty zbiorów są słabe, a rezultat ostateczny zależeć będzie od warunków atmosferycznych w okresie żniw.

Wreszcie, może nie bez znaczenia jest to, że rysują się postępy organizacyjne w rolnictwie polskim. Zorganizowana opinia rolnicza może oddziałać b. wydatnie przeciwko wszelkiej spekulacji, obliczonej na sztuczne spychanie cen rolniczych w dół, do poziomu deficytowego.

Nie róbmy tak, aby wszyscy tracili.

Premier omówił następnie sprawę zwarcia się „nożyc cen" w r. 1937 i to na stosunkowo dużej stabilizacji.

Skolei p. wicepremier omawia doświadczenia praktyczne ostatniego dziesięciolecia, wskazując, że mamy trwałe nadwyżki ksportowe we wszystkich głównych gatunkach zbóż.

Na pytanie, czy mamy uważać dobry urodzaj zbóż za objaw pomyślny i pożądany, czy też sądzimy, że istnieje **„klęska urodzaju" i „dobrodziejstwo nieurodzaju",** wicepremier odpowiada: „Z każdego punktu widzenia musimy odpowiedzieć, że dobry urodzaj zbóż jest zjawiskiem pożądanym".

Ale wobec tego, iż dotychczasowe nadwyżki zbożowe zawsze rozbijały nam koniunkturę, trzeba zbadać czy ktoś w kraju nie zyskuje na tej stracie, jaką ponosi rolnictwo przez spadek cen zbóż?

— Bardzo skrupulatne badania — mówi wicepremier — okazały, że ani przemysł, ani handel, ani rzemiosło, ani państwo, ani robotnicy, ani urzędnicy na tej nieusprawiedliwionej wewnętrzną sytuacją produkcyjno - rynkową zniżce cen — nie zarabiają. Przeciwnie, **wszyscy tracą! Deficytowość pracy rozlana szerokim zasięgiem na miliony gospodarstw rolnych jest większą klęską miast, przemysłu i budżetu państwa, niż nawet samej wsi.**

Wreszcie p. wicepremier zastanawia się, czy opłata nałożona na zboże, mąkę, czy chleb, nie jest „antyspołeczna"? I oto wicepremier wskazuje, iż nawet wówczas gdy cena żyta wynosiła 13 złotych, cena kilograma chleba w Warszawie, wynosiła 0.30 zł., gdy obecnie np. cena żyta dochodzi do 22 zł., a kilogram chleba kosztuje 0.32 zł.

Czy w tych warunkach dopuszczenie do spadku cen np. takiego, jaki miał miejsce w roku 1934 bez próby skoncentrowanej obrony, miałoby jeszcze jaki sens gospodarczy, albo społeczny?

Projektowana ustawa — niewątpliwie b. trudna w swej realizacji — ma za zadanie główne usunięcia obawy co do **zupełnej przypadkowości i dowolności w zakresie polityki zbożowej.**

Jej sensem podstawowym jest przekonanie, że **walka o opłacalność praktyczną** w produkcji rolniczej wogóle — a produkcji roślinnej w szczególności — wyrażająca się przykładowo tendencją utrzymania dzisiejszego poziomu cen, albo systematycznego wysiłku i zbliżenie się do niego, jest nakazem rozumu stanu.

Ustawa określa też, że jej interwencyjna aktywność rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy ceny poczynają **spadać poniżej pożądanego poziomu.** Ideałem więc byłoby, by to ustawa istniała i by nigdy nie znalazła praktycznego zastosowania. — Stałoby się to wówczas, gdyby ceny żyta nie spadły poniżej 20 zł za q. — Wówczas odpadłyby wszystkie nasze troski o jej wykonaniu i wszystkie obawy o jej charakter. Ale ta myśl wyznacza również granice jej interwencji i jej społeczną tendencję.

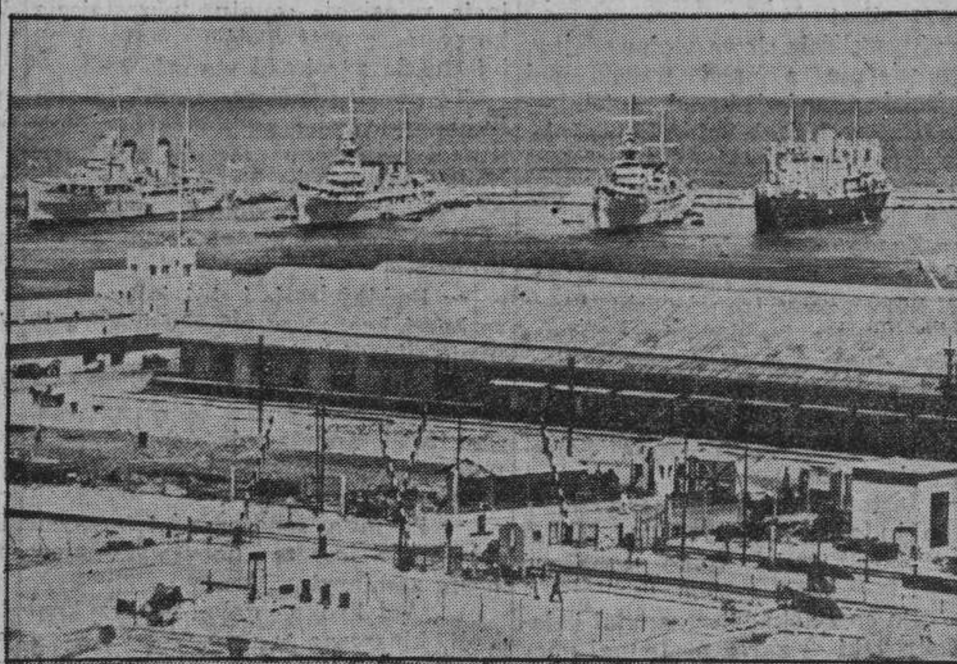
Zuchwałe porwanie dziewczyny

Łódź, dnia 21. 7.

Przed paru dniami w Konstantynowie pod Łodzią zdarzył się wypadek porwania młodej dziewczyny w sposób iście amerykański. Mianowicie przechodzącą przez ulicę Lutomirską Annę Wiśniewską dwóch opryszków wciągnęło przemocą do samochodu, z którego przed chwilą wysiedli w tym właśnie celu.

Wiśniewska próbowała wezwać pomocy przechodniów wybijając nogą szybę w samochodzie. Zaalarmowani rozpaczliwym krzykiem porwanej policjanci samochodem zaczęli ścigać uciekających i niebawem zatrzymali sprawców zuchwałego porwania: Brunona Singera i Romana Binkowskiego.

Ostre zarządzenia angielskie w Palestynie



W związku ze stałymi rozruchami w Palestynie Anglia zdecydowała się na wzmocnienie swej załogi wojskowej i wysłania do Haify kilku okrętów wojennych. Zdjęcie nasze przedstawia okręty angielskie w porcie w Haifie.

Samochody wypoczynkowe

Jeden z francuskich inżynierów skonstruował na dachu samochodu ruchomy namiot, który przewozi się w tyle wozu, umieszczając go tylko w chwili wypoczynku na dachu. Podobny on jest w konstrukcji do bud naszych dorożek. Ponad chłodnicą wznosi się przylegająca do dachu stalowa drabinka, po której można wydostać się na dach. W ten sposób podczas dalszych wycieczek, mając worek do spania i pledy, bez opuszczenia wozu, można się przespać, czy wypocząć.

Groźba wojny sowiecko japońskiej

Dnia 12 lipca oddział wojsk sowieckich przekroczył granicę mandżurską w rejonie Funghung i zajął miejscowość Czang-Fu-Seng oraz wzgórza otaczające tę miejscowość. W odpowiedzi na interpelację wniesione w tej sprawie przez ambasadora japońskiego w Moskwie, rząd sowiecki skoncentrował na granicy mandżurskiej koło miejscowości Possiet znaczniejsze siły, wśród których, jak czytamy w depeszach, przeważają oddziały zmotoryzowane. Nie koniec na tym. Pomimo naprężonej sytuacji Sowiety nie zaprzestają prowokacji, wysyłając swoje samoloty na terytorium Mandżurii.

Jeżeli te fakty połączyć z wiadomościami, które od dłuższego już czasu nadchodzą z Dalekiego Wschodu, dochodzi się do wniosku, że pomiędzy Sowietami a Japonią coś się przygotowuje. Czy będzie to wojna i kiedy ta wojna wybuchnie, trudno narazie przewidzieć. Że sytuacja jest poważna o tym świadczy zaniepokojenie angielskich kół politycznych, które zupełnie realnie liczą się z wybuchem wojny między Japonią i ZSRR na skutek zajść na granicy sowiecko - mandżurskiej. Geneza zajścia, a nawet sam stan faktyczny podawana jest w dwuch wersjach.

Jedna wersja oparta na komunikatach japońskich przypisuje winę Sowietom, stwierdzając, że chodzi tu o fakt agresji sowieckiej, gdyż miejscowość Czang-Fu-Seng położona jest na terytorium Mandżurii. Zdaniem tej wersji manewr sowiecki ma na celu odciągnięcie części sił japońskich z frontu chińskiego.

Według drugiej wersji zajście graniczne zostało naumyślnie wyolbrzymione — a nawet sprowokane przez Tokio, które występuje tutaj w charakterze sojusznika Niemiec: przez związanie bowiem sił sowieckich na Wschodzie Niemcy uzyskują wolną rękę w Czechosłowacji.

Trudno dzisiaj ocenić, która z tych wersyj jest prawdziwą. Za pierwszą z nich przemawiałyby wspomniane już wiadomości o gwałtownym przenoszeniu sił sowieckich z Ukrainy na Daleki Wschód, dalej wypadki częstych prowokacyj granicznych ze strony Sowietów, które to wypadki w wirze wielkich wydarzeń europejskich i w ogólnym zainteresowaniu się opinii europejskiej sprawą hiszpańską i czeską przeszły niepostrzeżenie, wreszcie niewątpliwy i niezaprzeczalny fakt przekroczenia granicy przez wojska sowieckie. Na korzyść drugiej wersji zanotować by można zastanawiający zbieg okoliczności, że ilekroć w sprawie Niemców sudeckich zaznacza się pewne odprężenie, tylekroć nadchodzą wiadomości o pogorszeniu stosunków japońsko - sowieckich i o nowych zajściach granicznych. W niektórych kołach angielskich panuje nawet przekonanie, że Rzesza szachuje po prostu Sowiety Japonią.

Tak czy inaczej sytuacja stała się bardzo poważna, albowiem na ostatnią interpelację wniesioną przez charge d'affaires japońskiego Sowiety odpowiedziały odmową wycofania wojsk sowieckich z pogranicznych miejscowości mandżurskich zajętych przez czerwoną armię w dniu 12 lipca. Pomimo, że odmowa sowiecka uważana jest przez opinię japońską za niedopuszczalną prowokację w japońskich kołach politycznych wskazują na to, że wtargnięcie oddziałów sowieckich do Mandżukuo nastąpiło w chwili, w której większość japońskich sił zbrojnych zaangażowana jest w natarciu na Hankou. Koła te zatym uważają, że podjęcie tej prowokacji w chwili obecnej nie jest wskazane.

Ta wiadomość zdawała by się znowu wskazywać na to, że o bezpośrednim wybuchu wojny chwilowo przynajmniej ze strony Japonii nie ma mowy. Także oficjalna ajencja Tass przyniosła kategoryczne dementi wiadomościom prasy południowo-amerykańskiej o proklamowaniu stanu wojennego na sowieckim Dalekim Wschodzie.

Z drugiej jednak strony marszałek Blücher udał się znowu do Moskwy, jak słychać w związku z sytuacją. A Daleki Wschód jest zagadką którą trudno rozwiązać i nie można wiedzieć, jaka iskra i w jakich okolicznościach spowoduje wybuch nagromadzonych zapasów wzajemnej nienawiści.

X. Y.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

96)

Był to okropny widok. Ludzie ci z pozapadanymi oczyma wołali chleba.

Sassa dzieliła między nic co miała, a ludzie ci całowali kraj jej szaty.

Gdzież się znajdował król Sobieski? co znaczył ten sen?

Wydało mu się, że ktoś pochwycił go za rękę.

Obudził się.

Lampa, która przedtem paliła się w pokoju, była zgaszona. Przez okno tylko dochodziło słabe światło zmroku.

Sobieski czuł, że go ktoś obudził, że ktoś trzymał go za rękę.

Wpatrzywszy się, dojrzał niewyraźne zarysy ciemnej postaci.

— Chodź ze mną, Janie Sobieski! — dał się słyszeć głos grobowy.

Teraz dopiero król poznał tajemniczego mnicha, który mu się nieraz ukazywał.

— To ty, zagadkowy, dobry starcze — rzekł wstając, — nie chcę badać, kto jesteś, nie chcę ci przeszkadzać w twym tajemniczym ale zacnym działaniu? Czego chcesz odemnie? Po co tu przyszedłeś?

— Chodź ze mną! — powtórzył mnich głosem stłumionym przez kaptur, którym miał okrytą głowę — nie wahaj się ani chwili, chodź!

— Prowadź mnie gdzie chcesz! Wiem, że mi jesteś życzliwy i że ci ufać mogę. Nie o wielu mogę to powiedzieć! Wiesz tak dobrze jak ja, że na dworze niewielu mam wiernych stronników.

— Nie budź swego Tatara, Janie Sobieski! Nie potrzeba nam świadka! — rzekł stary mnich, gdy król chciał obudzić Iszyma Beli — tym razem nikt ci towarzyszyć nie może! Idzie tu o wielką tajemnicę! Chodź!

Tajemniczy starzec poprowadził króla za rękę do małych drzwi ukrytych w obiciu, które otworzył. Znał on doskonale miejscowość. Z całą pewnością prowadził króla przez wąski ciemny korytarz.

— Dokąd idziemy? — zapytał Sobieski po niejakim czasie, gdy do zupełnie innego pawilonu zamku przybyli.

Wkrótce przyli do ciemnego pokoju.

Królowi zdawało się, że się znajduje w jednym z pokoi przeznaczonych dla senatu.

W tej chwili echo pomieszanych głosów doszło do jego ucha.

Stary mnich doprowadził go przez ciemny pokój do drzwi, przez których szparę przebijało się światło.

Teraz król mógł wyraźniej słyszeć i rozpoznać mówiących.

Nie mylił się! Znajdował się w sąsiedztwie sali senatorów! Słyszał ich rozmowę, oraz głos jakiejś kobiety.

— Ty albo oni! — szepnął do niego tajemniczy mnich — słuchaj, co mówią i uchwalają, zniszcz swoich wrogów i zdrajców!

Było tak ciemno w pokoju, że Sobieski nie mógł widzieć stojącego przy sobie mnicha. Sięgnął do niego ręką, nie było jednak nikogo, mnich się oddalił.

— Wszystkie przygotowania ukończone — mówił kanclerz Pac — mój brat, hetman, wyrusza potajemnie, ażeby objąć naczelne dowództwo! Marszałek Połubiński ogłosi tegoż dnia, że ma się odbyć wybór nowego króla, a książę Ostrogski zbierze ludzi wpływowych około siebie!

— Jana Sobieskiego mnie pozostawcie! — zawołała Jagiellona — ręczę wam życiem za to, że wszyscy magnaci podadzą się wasze woli, gdy Jan Sobieski panie! Mnie go oddajcie... osiągniecie za to najwyższą władzę! Wy trzej jesteście kierownikami państwa! W waszych rękach spoczywa wszystko!

— Słyszeliście słowa wojewodziny, która wiernie z nami trzyma, moi przyjaciele — mówił kanclerz dalej — z chwilą, w której Sobieski padnie, senat przestanie istnieć, a miejsce jego zajmie rada najwyższa z nas trzech złożona!

— Zgoda! — zawołał ponury książę Ostrogski — gdy Jan Sobieski padnie, powierzymy tron księciu, który będzie musiał poddawać się bezwarunkowo naszej woli! A wtedy losy Polski będą w naszych rękach, panowie i przyjaciele — rzekł marszałek Połubiński — śmierć Janowi Sobieskiemu!

— Jesteśmy zatem jednomyślni — zakonkludował kanclerz Pac zadowolony — trzeba tylko oznaczyć dzień...

— Po co zwlekać? — zapytał książę Ostrogski — zaraz następnej nocy przystąpmy do dzieła! Im prędzej będziemy, tym większą niespodziaką będzie dla wszystkich to, co zajdzie! I fakt będzie dokonany, nim jeden głos zdoła się odezwać przeciwko naszym zamiarom.

— Więc następnej nocy! — zawołał kanclerz Pac.

Król słyszał wszystko, był niewidzialnym świadkiem całego sprzysiężenia, i przybył właśnie w porę, ażeby obalić tych, którzy czyhali na jego tron i życie.

Następnej nocy byłoby już zapóźno. Tajemniczemu mnichowi zawdzięczał to, że mógł uprzedzić plany swych nieprzyjaciół.

Chwilę tylko zastanawiał się co ma zrobić.

Wyszedł z pokoju, w którym się znajdował i udał się na odwach.

Kapitan Wychowski wyszedł naprzeciw niemu.

— Chodź za mną, kapitanie, z silnym oddziałem zaufanych ludzi — rozkazał — wybierz z mojej przybocznej straży takich, na których wierności z pewnością możesz polegać.

Wychowski zdziwił się tym rozkazem.

— Następnie pójdziesz ze mną do pawilonu, w którym się znajduje sala senatu, obsadzisz salę ze wszystkich tron i będziesz czekał na dalsze rozkazy.

Wychowski był posłuszny, chociaż czuł niebezpieczeństwo tego rozporządzenia. Członkowie senatu byli nietykalni. Król spełnił czyn ryzykowny, używając przeciw nim siły.

Kapitan jednak nie pomyślał nawet o sprzeciwieniu się woli króla, który poszedł do pawilonu senatorskiego, lecz spełnił jego rozkaz i obsadził salę pocichu.

Gdy król ukazał się w przedpokoju, w którym znajdowała się straż i służba senatu, nagłe jego przybycie wywołało niepodobne do opisania zadziwienie.

— Z drogi! — rzekł rozkazująco i przystąpił do drzwi, prowadzących do sali, nim którykolwiek ze służących zdołał oznajmić jego przybycie.

Kanclerz Pac spisawszy dokument zawierający uchwały sprzysiężonych, odczytał go i podał obecnym do podpisu.

W tej chwili otworzyły się drzwi.

Król wszedł na salę.

Jagiellona blada z gniewu cofnęła się.

Kanclerz i dwaj współspiskowcy zerwali się z miejsc.

— Jesteście więźniami stanu — rzekł, król silnym, donośnym głosem, — wszyscy jak tu jesteście udacie się do więzienia!

— Jesteśmy nietylkalni! — zawołał książę Ostrogski.

— Byliście, ale skoro sami uchwalacie zniesienie senatu, przestajecie korzystać z przywilejów senatorskich i jesteście zdrajcami stanu!

To mówiąc król przystąpił do stołu i zabrał papier, na którym były spisane i podpisane powzięte uchwały.

Połubiński stał nieporuszony, książę Ostrogski i Pac dobyli szabel, pragnąc przemocą wydrzeć dokument królowi.

— Poddajcie się i złóżcie broń! — rozkazał król — w przeciwnym razie użyję siły.

— I wy pozwolicie się uwięzić? — zawołała Jagiellona drżącym głosem.

I przystąpiwszy do osłupiałego z przerażenia Połubińskiego, wyrwała z pochwy jego szablę.

— Za mną, senatorowie! — zawołała — tej jeszcze nocy wykonajmy nasze zamiary!

— Ani kroku dalej! — krzyknął król, klaszcząc w ręce.

Drzwi otworzyły się. Wszedł kapitan Wychowski na czele straży.

— Kapitanie Wychowski! — rzekł król — na mocy mojej królewskiej władzy, rozkazuję ci aresztować tych ludzi, którzy jednocześnie zostają pozbawieni swoich tytułów i dostojeństw. Zamkniesz ich w osobnych celach, gdyby się opierali, użyj siły. Całą odpowiedzialność biorę na siebie! Przed celami więźniów postawisz podwójne warty! Wojewodzina Wassalska ma być uwięziona w swoim pałacu, również pod strażą!

Wychowski przystąpił do kanclerza Paca.

— Sądzę, że mnie pan zmuszać nie będziesz do użycia siły — rzekł — proszę o pałasz!

Drżąc z wściekłości kanclerz spełnił żądanie.

— Ten gwałt niesłychany nie pozostanie bezkarnym — rzekł — protestuję przeciwko niemu imieniem senatu!

— Przyłączam się do tego oświadczenia! — dodał marszałek Połubiński.

— A ja, na prochy moich przodków, domagam się śledztwa i kary — dodał Ostrogski.

Wychowski odebrał im broń.

— Panią wojewodzinę proszę za mną — dodał do stojącej dumnie i wyniośle Jagiellony.

Król trzymał ciągle w ręku potępiający uwięzionych dokument.

Wychowski wyprowadził więźniów do przedpokoju, gdzie ich otoczyła straż.

Król opuścił salę senatu i udał się do swoich apartamentów, gdzie tej nocy jeszcze podpisał rozkaz aresztowania hetmana Paca.

Był to krok niebezpieczny, lecz nieodzowny.

— Wy albo ja! — mówił do siebie, — ale mam tu w ręku wasz wyrok! Przybyłem w samą porę, aby zniweczyć wasze plany. Wiedziałem dawno, że mnie nienawidzicie, ale dopiero teraz udało mi się dostać dowód waszej zdrady. Mieliście się za nietykalnych, ale nietylkalność ustała wobec tak jawnego dowodu. To pismo decyduje o wszystkim!

XLV.

Odnalezienie Stefana

W ustronnym miejscu wybrzeża Wisły kilku ludzi pracowało nad ściąganiem do wody kłód drzewa i wiązaniem z nich tratew.

W liczbie tych półnagich, ogorzałych od słońca robotników, znajdował się także wieśniak Dorowski, który puszczony przez kapitana wrócił do swoich towarzyszów.

Nad wieczorem Dorowski opuścił wybrzeże i udał się do lasu, z którego spuszczano drzewa.

Zastał tam kilka drwali, poszedł z nimi do pobliskiej karczmy i pozostał tam do wieczora.

Księżyc przyświecał jasno, gdy Dorowski opuścił karczmę, ażeby powrócić na wybrzeże i ułożyć się spać w wiklinie.

Szedł bez żadnej obawy. Chociażby go raz jeszcze powołano do złożenia zeznania, nie poczuwał się do żadnej winy, a przekonał się, że nie czychano bynajmniej na jego życie.

W drodze myśl jego padła jakoś na dawnego wychowańca, Stefana. Mówił sobie, że gdyby go miał w domu, byłby może od kapitana Wy-Wychowskiego dostał znaczną nagrodę, zrozumiał bowiem, że o tego Stefana coś bardzo kapitanowi chodziło. Nie wiedział wprawdzie o co szło właściwie, nie wiedział również czyim synem był rzeczywiście Stefan, którego stary sługa przyprowadził doń nigdyś w wielkiej tajemnicy, ale był przekonany, że gdyby go miał i zręcznie wziął się do rzeczy, to mógłby otrzymać znaczną sumę.

Zajęty tymi myślami Dorowski dostał się na drogę, po obu stronach której rosły niezbyt wysokie krzaki i którą jasno oświetlał księżyc.

Mogła to być blisko północ. Na bagniskach ciągnących się po obu stronach drogi przebywało rozmaite ptactwo, którego niemiłe krzyki zapełniały powietrze.

Nagle wydało się Dorowskiemu jakby dochodził do niego jakiś dźwięk stłumiony, od krzyków ptactwa nocnego zupełnie odmienny.

Stanął i słuchał.

Czyżby się mylił? — Nie! — Ten sam dźwięk dał się słyszeć po raz drugi. Był to wyraźny głos człowieka wołającego pomocy.

Czyżby komu na trzęsawisku przytrafiło się nieszczęście?

Ludzie rzadko zapuszczali się w te strony, daleko bowiem stamtąd było do drogi głównej i do miejsc zamieszkałych.

Dorowski był przesądny. Przeżegnał się w obawie, czy zły duch nie czyha na jego zgubę, chcąc go zwabić na trzęsawisko.

Szedł zatem spokojnie dalej nie troszcząc się o głos słyszany.

Szczególna rzecz jednakże, głos en zdawał się iść za nim!

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Wiadomości z kraju

WYSTĘP HINDUSKIEGO TANCERZA.

Tuchola, 21. 7.

Od kilku dnia bawi u pp. Janta-Połczyńskich w Małej Komorzy pod Tucholą słynny tancerz hinduski Bassano Ram-Gopal. Głośny tancerz zgodził się na gościnny występ w Tucholi, przeznaczając cały dochód na cele dobroczynne.

NAPAD NIEMCÓW

Bydgoszcz, 21 7.

Z polecenia władz aresztowano 4 Niemców, którzy dokonali napadu na nauczyciela polskiego, kierownika szkoły w Mirowie pod Pruszczem na Pomorzu.

NOWA GIEŁDA ZBOŻOWA

Brześć n. B., 21 7.

W najbliższym czasie ma być uruchomiona w Brześciu nad Bugiem giełda zbożowo - towarowa. Utworzenie giełdy w Brześciu będzie miało doniosłe znaczenie nietylko dla całego Polesia, ale i ziem sąsiednich, związanych gospodarczo z Polesiem.

PADŁ TRUPEM OD POCISKU PRZEZNACZONEGO NA PTAKI

Bydgoszcz, 21. 7.

Samsiecznie pod Bydgoszczą wydarzył się rzadko spotykany wypadek śmierci. 25-letni Bolesław Bielicki, dzierżawca ogrodu, chcąc wypłoszyć ptaki, ustawił swoistego rodzaju armatkę. Na rusztowaniu drewnianym ułożył 25 cm. rurę żelazną, której jeden koniec zatkał palnikiem. Po wsypaniu do rury prochu strzelniczego Bielicki zapalił lont. Nastąpiła eksplozja, przy czym prężność gazu wyrwała z rury palnik, którym ugodzony został Bielicki w czoło z taką siłą, że padł trupem na miejscu.

PRZYGOTOWANIA DO WINOBRANIA

Zaleszczyki, 21. 7.

Z Zaleszczyk donoszą, że na Podolu przeprowadzane są staranne przygotowania do uroczystości winobrania. W związku ze świętem winobrania przewidziany jest zjazd grup regionalnych oraz szereg imprez gospodarczych i rozrywkowych.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ I LICYTACYJ NA CZAS ŻNIW

Warszawa, 21. 7.

Izby Skarbowe wydały zarządzenia w związku z rozpoczęciem żniw w całym kraju.

Na podstawie obowiązujących przepisów podatkowych wstrzymane zostały wszelkie czynności egzekucyjne i licytacje u rolników, by umożliwić im pracę przy zbiorach.

Przerwa w egzekucjach i licytacjach potrwa do 1 sierpnia.

POGODA DOPISUJE.

Gdynia, 21. 7.

Po burzach połączonych z ulewnymi deszczami pogoda na wybrzeżu polskim zaczyna się ustalać i poprawiać. Temperatura zwyżkuje. Temperatura morza utrzymuje się obecnie na stałym poziomie 24 stopni powyżej zera. Wzdłuż brzegów półwyspu helskiego natomiast na innych odcinkach brzegu 22 do 23 stopni.

Relikwie św. Andrzeja Boboli

Jarocin, 21. 7.

W wyniku starań ks. prob. Rospenka, parafia w Cielczy otrzymała cząstkę relikwii św. Andrzeja Boboli. Uroczyste wprowadzenie relikwii do miejscowego kościoła parafialnego nastąpi w niedzielę 24 bm.

Ściółka z... piasku

W niektórych powiatach Wielkopolski, n. p. w mogileńskim panował i panuje tak duży brak słomy, że rolnicy są zmuszeni używać na ściółkę... piasku.

Bójka w synagodze

Ostrów, 21. 7.

W małym miasteczku Mikstad pod Ostrowem mieszka sporo żydów, którzy dzielą się na dwa zwalczające się obozy. Na czele grupy stoi Grabowski, na czele drugiej Herman Brill.

Ostatnio w miejscowej synagodze prowadził modły Grabowski. Nie podobało się to grupie przeciwnej. Rozpoczęła się kłótnia, która wkrótce przeszła w krwawą bójkę. Szereg osób zostało poturbowanych, a urządzenie bóżnicy zdemolowane.

Tragiczne katastrofy w kopalniach

Katowice, 21. 7.

W Sosnowcu w podziemiach kopalni „Renard" wydarzyła się katastrofa na głębokości 300 m. pod ziemią. 5 górników zostało zawalonych stropem.

Po całonocnej akcji ratunkowej odkopano 2 ciężko rannych górników, Paska i Kitę, oraz lżej rannego Florkiewicza. Wydobyto również zmasakrowane zwłoki górnika Alberga, a ponadto dotarto do elektromontera Kocka, który w momencie katastrofy był zajęty zakładaniem przewodów elektrycznych i poniósł śmierć wskutek porażenia prądem.

Do piątego górnika, Niewiadomskiego, jeszcze nie dotarto.

Druga katastrofa miała miejsce na kopalni „Walenty — Wawel" w Rudzie, gdzie nastąpił silny wstrząs, wskutek czego 12 ludzi zostało zasypanych. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej.

Po 2-godzinnej akcji ratunkowej wydobyto z podziemi 11 zasypanych górników, z których jeden poniósł śmierć w czasie wypadku, 10 innych odniosło lekkie obrażenia. Akcja ratunkowa trwa.

Samochód wpadł do rowu

Myślenice, 21. 7.

Dzisiaj około godz. 4 nad ranem taksówka powracająca z Myślenic do Krakowa wpadła w Tarnówce za Myślenicami do rowu. Szofer Stanisław Wdaniec odniósł tak ciężkie obrażenia, że w godzinę później zmarł. Cztery inne osoby jadące samochodem wyszły z katastrofy cało.

W dniu 19 bm. wieczór również na drodze w Tarnówce samochód prywatny, jadący z Myślenic w kierunku Krakowa najechał na niej. Jana Oliwę z Jasienicy, raniąc go ciężko. Oliwa przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie zmarł. Oliwa był chory na epilepsję i najechany został przez samochód w chwili nagłego ataku epileptycznego.

Kiepura zrezygnował z pracy w operze warszawskiej

Warszawa, 21. 7.

Onegdaj opuścił Warszawę znakomity nasz tenor Jan Kiepura. Jak się dowiadujemy w dniu wyjazdu Kiepura został przyjęty przez p. Ministra Świętosławskiego.

Tematem rozmowy miało być ustalenie warunków, na jakich Kiepura podjąłby się prowadzenia Opery. Rozmowa nie dała jednak rezultatów z dwóch przyczyn: subwencje przeznaczone dla Opery nie mogą być wyasygnowane w wysokości żądanej przez Kiepurę z powodu zatwierdzenia już tegorocznego budżetu; ponadto Kiepura ze zrozumiałych powodów nie podjął się osobistego kierownictwa.

Z Warszawy Kiepura wyjechał do Krynicy, gdzie spędzi dwa tygodnie wraz ze swą małżonką Martą Eggert, po czym wyjedzie do Francji w celu studiowania oper.

Kronika zbąszyńska

— Po uroczystościach nowotomyskich. W uzupełnieniu naszego artykułu w sprawie wręczenia broni zakupionej przez społeczeństwo powiatu nowotomyskiego w dn. 10 bm. dodajemy, że po uroczystościach występowała grupa regionalna pt. „Wesele Przyprostyńskie" w opracowaniu nauczycielki p. Woźnej z Przyprostyni pod Zbąszyniem. Piękne to widowisko trwające przeszło godzinę zachwyciło widzów. Szczere uznanie należy się wszystkim amatorom i amatorkom a szczególnie p. Sołtysikowi i Tratwalowi.

— Biblioteka K. P. W. Biblioteka Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ogniska Zbąszyńskiego czynna jest w każdą środę od godz. 17-ej do 19-tej i mieści się w świetlicy K. P. W. na dworcu głównym. Przyjdź i przekonaj się.

— Nowy parkan. Przy placu Rejtana od ul. 17 stycznia do Dworca Kolejowego powstaje nowy parkan kolejowy jak również nad płotem urządzony zostanie wspaniały kwietnik. Parkan jest od strony toru kolejowego.

— Niedziela na boisku. Zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C" rozegrane pomiędzy klubem sportowym ze Śremu a Obrą Zbąszyńską przyniosło zwycięstwo w stosunku 1:0 dla Obry. Zawody odbyły się na stadionie miejskim w Zbąszyniu. Zainteresowanie zawodami dość wielkie.

— Półkolonia letnia. Staraniem Koła Rodziny Kolejowej w Zbąszyniu odbyło się otwarcie półkolonii letniej dla dzieci pracowników kolejowych, wdów i sierot po prac. kolej. Ogółem przyjęto 50 dzieci. Otwarcie półkolonii nastąpiło w lokalu przyszkolnym w byłym budynku Urzędu Ruchu przy ul. 17 stycznia 23. Uroczystość otwarcia poprzedzona została mszą św. w kościele parafialnym w Zbąszyniu.

— Odwołanie zawodów. Zapowiedziane zawody pływackie Okręgu Poznańskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego na dzień 24 bm. nie odbędą się w Zbąszyniu. Zawody zostały odwołane z powodu tego, że łazienki zbąszyńskie nie posiadają kompletnego urządzenia tj. brak skoczni i t. p.

Kronika krotoszyńska

— Pokaz koni remontowych i hodowlanych. W Koźminie odbył się zakup koni dla wojska z czterech powiatów i to z powiatu krotoszyńskiego, rawickiego, jarocińskiego i gostyńskiego. Ogółem stawiono 256 koni z których zakupiono 182; wyróżniono konie hodowli Chełkowskich.

— Kanalizacja. W ub. wtorek odbyło się uroczyste rozpoczęcie zakładania pierwszych rur kanalizacyjnych. Wielu bezrobotnych znajdzie przez dłuższy czas pracę, co wpłynie na zmniejszenie stanu bezrobocia w mieście.

— Zakończenie zawodów Tow. Łowieckiego. W ub. niedzielę nastąpiło zakończenie zawodów w strzelaniu do rzutków, stojącego rogacza i dzika, które zorganizowanych przez miejscowe Tow. Myśliwych. Sędziami byli pp. leśniczy Jarosz, prof. Magdziński, nadleśniczy inż. Mrugdziewicz i kupiec Szych. Puhar przechodni ufundowany przez Łowczego Powiatowego zdobył leśniczy miejski p. Kryskiewicz. W strzelaniu do rzutków kl. „A" wziął I miejsce Szych — Krotoszyn, II miejsce In der Stroth — Dobrzyca, III miejsce dr. Ciążyński — Leszno, IV miejsce leśniczy Jarosz. W strzelaniu do rzutków kl. „B" I miejsce Graczyk, uczeń Szkoły Leśnej, II miejsce Pawlak — Krotoszyn, III miejsce Kuczyński — Warszawa. Do rogacza I m. Sulczyński, II m. Szczepaniak uczeń szkoły leśnej, III m. Buchta „uczeń gimnazj., IV. Baran Ludw., V. Keller uczeń szkoły leśnej. Do dzika w biegu I m. Filipiak ucz. szk. leśn.; II Dopierała; III Keller ucz. szk. leśn.; IV m. Kostecki ucz. szk. leśnej; V Szych — Krotoszyn. W wiatrówce dla Pań I m. Gąsiorkiewiczowa, II m. Grussowa, III m. Lisowska, IV Włodarczakowa, V Pawlakowa, VI Strońska.

— Z życia „Orląt". Orlęta tut. hufca przy Oddziale Zw. Strzeleckiego Krotoszyn składały przyrzeczenie, które odebrał Kmdt. pow. Z. S. Kapuściński, przemawiał również w serdecznych słowach do Orląt prezes Pow. Z. S. p. prof. Magdziński. W tych dniach udał się hufiec orląt na 3-tygodniowy obóz do Starej Obry.

— Osobiste. P. Karaśkiewicz, dotychczasowy dyrektor b. seminarium nauczycielskiego opuszcza Krotoszyn, gdyż został na podstawie ogłoszonego konkursu mianowany przez p. ministra W. R. i O. P. dyrektorem państw. gmnazjum i liceum ogólno kształcącego w Czarnkowie.

— Samobójstwo. Niej. Strauch Apolonia popełniła samobójstwo napiwszy się lizolu. Powodem desperackiego czynu był zawód miłosny. Wijącą się w boleściach przewieziono do szpitala.

Mogilno

Pożary

W Krzywemkolanie Zielińskiemu Leonowi spłonął dom i część umeblowania ubezp. na 10700 zł. — Szydzikowi Franciszkowi, spedytorowi w Strzelnie spaliła się stodoła, maszyny rolnicze i 7 świń, ubezp. na 10670 zł. — Molendzie Wojciechowi, rolnikowi w Zbytowie pożarem, który ugaszono w zarodku, zniszczony został częściowo dach domu. Na strychu straż pożarna znalazła koryto ze smołą, butelki napełnione naftą i lampę, który to artykuły łatwopalne ogień na szczęście nie zdołał ogarnąć. Molendę i jego służącą Głowacką Władysławę, aresztowano i osadzono w więzieniu w Strzelnie. Pogorzelec ubezpieczony był na 64.000 zł. —

W ub. niedzielę wskutek uderzenia piorunu w popiół obróciła się stodoła wraz z maszynami rol. Mądrego Jana, rolnika w Kwieciszewie. Tenże ubezpieczony był na 8000 zł. — W poniedziałek ukazał się pożar u Skubiszaka Kazimierza w Stawiskach. Z dymem poszła stodoła i część maszyn rolniczych. — W tym samym dniu powstał pożar w atelier fotograficznym Kędzierskiego w Mogilnie przy ul. Mickiewicza. Pożar zdołała straż ugasić, tak iż spłonął tylko aparat fotograficzny i część urządzenia. Przyczyna pożaru nieustalona.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 20. 7. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	83,25
41/2 proc. poż. państwowa wewn.	67,50
4 proc. konsolidacyjna	67,75
5 proc. poż. konwersyjna	70,50

Akcje w złocie:

Bank Polski	126,00
Lilpop.	84,50
Węgiel	31,50
Norblin	90,00
Starachowice	37,50
Modrzejów	13,00
Haberbusch	48,00
Ostrowiec	38,25
Cukier	34,50

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,75	89,97
Berlin		213,07
Amsterdam	291,65	292,39
Kopenhaga	—	116,95
Paryż	14,68	14,78
Sztokholm	134,65	134,99
Włochy		28,03
Helsinki		11,58
Praga	18,46	18,31
Szwajcaria	121,55	121,85
Londyn	26,11	26,18
Nowy Jork czek	5,307/8	5,321/8
Nowy Jork kabel	5,311/8	5,323/8
Oslo	131.25	131,58

GIEŁDA ZBOŻOWA

CENY

tranzakcyjne:—orjentacyjne

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 706 g/l. 2) pszenica 736 g/15 3) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l Jęczmień a) 638—650 g/l. b) 673—678 g/l) 700—717 g/l.

Poznań, dnia 20. 7. 1938

Pszenica . t. p. P.	—	25,25	25,75
Żyto zdatne do przemiału		19,75	20,00
Jęczmień browarowy —			
Jęczmień 700 — 717 gl.			
Jęczmień . 673 678g/l	—		
Jęczmień 638—650 gl		14,75	15,50
Owies		17,75	18.25
„ standartowy		16,75	17.25
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.		44,50	45,50
„ „ I 0-50 „ „	—	41,50	42,50
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	38,50	39.50
„ „ „ II 30-65 „ „	—	34,00	35,00
Mąka żytn. gat. I 0-50	—	32,00	33.00
Mąka żytnia 0-65		30,50	31,50
Otręby pszenne, grube	—	12,25	12,75
„ średnie	—	10,50	11,50
„ żytnie przemiału standartow.	—	11,00	12,00
Otręby jęczmienne	—	10,50	11,50
Groch Viktoria	—	24,00	26,00
„ Folgera	—	24,50	26,00
Wyka jara		23.00	24.00
Peluszka	—	24,00	25,00
Łubin żółty	—	19,00	19,50
„ Niebieski	—	18,00	18,50
Seradela	—		
Rajgras			
Siemię lniane	—		
Gorczyca	—	36,00	38,00
Makuch lniany w taflach	—	20.25	21,25
„ rzepakowy „	—	14,50	15,50
„ słonecz. w tafl. 42-43%	—	17,25	18,25
Śrut Soja	—	22,50	23,50
Słoma pszenna luzem	—		
„ „ prasowana	—	3,50	4,00
„ żytnia luzem	—	4,25	4,50
„ żytnia prasowana	—	5,00	5,25
„ owsiana luzem	—	3,00	3,50
„ owsianna prasowana	—	3,55	4,00
„ jęczmienna luzem	—		
„ jęczmienna prasowana	—		
Siano zwykłe luzem	—	5,00	5,50
„ zwykłe pras.	—	6.00	6,50
„ nadnoteckie	—	5,50	6,00
„ nadnoteckie n.	—	6,50	7,00

Pszenica 125 ton, tendencja spokojna; żyto 233 ton, tendencja zniżkowa; jęczmień 216 ton, tendencja spokojna; owies 11 ton, tendencja lekko zniżkowa; przetwory młynarskie 418 ton, tendencja lekko zniżkowa; nasiona 184 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 144 ton, tendencja spokojna.

Ogólny obrót 1331 ton.

Uwaga! Żyto stare na osi ponad notowanie.

Start Amerykanów w Sztokholmie

Polak Gierutto dopiero na czwartym miejscu

Na olimpijskim stadionie w Sztokholmie odbyły się w środę wieczorem wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem amerykańskich lekkoatletów. Był to pierwszy start amerykańskich zawodników w bieżącym sezonie w Europie. Zawody, które zgromadziły przeszło 18 tysięcy widzów przyniosły szereg doskonałych wyników.

Z Polaków startował jedynie Gierutto, zajął on w rzucie kulą czwarte miejsce (wynikiem 15,28 mtr.), ale udało mu się pokonać słynnego fińskiego miotacza Kotkasa.

Techniczne wyniki zawodów przed stawiają się następująco:

100 mtr. 1) Ben Johnson (Ameryka) 10,4, 2) Stendquist (Szwecja) 10,7, 3) Baumgarten (Holandia) 11.

400 mtr. 1) Malott (Ameryka) 47,8, 2) Baumgarten (Holandia) 48,6 (nowy rekord Holandii), 3) Edtfeldt (Szwecja) 48,9.

1 500 m. 1) Venske (Ameryka) 3:49,4, 2) Jonsson (Szwecja) 3:52,2, 3) Hartikka (Finlandia) 3:52,6, 4) Igloi (Węgry) 3:55,8. Szabo i Mostert nie startowali.

110 pł. 1) Wolcotte (Ameryka) 14,2, 2) Lidman (Szwecja) 14,6, 3) Kovacs (Węgry) 14,9.

dysk 1) Kotkas (Finlandia) 50,02, 2) Hedvall (Szwecja) 49,57, 3) Soerlie (Norwegia) 49,33, 4) Bergh (Szwecja) 49,21, 5) Zagar (Ameryka) 48,87.

kula 1) Kreek (Estonia) 16,05, 2) Baerlund (Finlandia) 15,62, 3) Bergh (Szwecja) 15,42, 4) Gierutto (Polska) 15,28, 5) Kotkas (Finlandia) 15,05.

tyczka 1) Varoff (Ameryka) 4,27, 2) Aermaa (Estonia) 4,00, 3) Gustavsson (Szwecja) 4,00.

trójskok 1) Andersson (Szwecja) 14,66.



Henry Lewis
Mistrz świata w wadze półciężkiej walczyć będzie w dniu 11 września z mistrzem Europy, Niemcem Adolfem Heuserem. Walka odbędzie się w Deutschlandhalle" w Berlinie.

Tenis

Mistrzostwa morskie w tenisie.

Mistrzostwa morskie w tenisie, które odbędą się w Wejherowie obsadzone zostały przez kluby tenisowe Warszawy, Katowic, Lwowa itd. Zawody rozpoczną się 22 bm. o trwać będą do 26 bm. Startować będą m. in.: Zofia Jędrzejowska, Gajdzianka, Ignacy Tłoczyński i Hebda.

Rozmaitości

Zgon znanego łyżwiarza.

Znany angielski łyżwiarz figurowy, Jackie Dunn, który po ostatnich zimowych igrzyskach olimpijskich w Partenkirchen przeszadł do obozu zawodowców i zamiesz kał w Hollywood, zmarł w tych dniach na złośliwą anemię. Zmarły łyżwiarz miał wkrótce objąć w jednym z filmów amerykańskich rolę, którą niegdyś grał słynny Valentino.

Bójka na kongresie kolarzy.

Odbyty w Sofii kongres bułgarskich kolarzy zakończył się niebywałym skandalem. Przy wyborach na przewodniczącego współzawodniczyły listy dwóch ugrupowań Związku Kolarskiego. Każda grupa wybrała swego przewodniczącego, z których każdy usiłował zająć miejsce przy stole prezydialnym. Pomiędzy delegatami, których obecni byli w liczbie 500, wynikła bójka, kres której położyła policja, z trudem opróżniając salę.

Nowy rekord świata w chodzie.

W Kristihehamm (Szwecja) odbyły się zawody w chodzie na dystansie 15 km. Zwycięzył znany zawodnik szwedzki John Mikaelsson, ustanawiając nowy rekord świata w czasie 1:06:41,8 godz.

Wyczyny lotników szybowcowych

Z lotniska w Masłowie wystartował pilot Lewandowski ze szkoły szybowcowej L. O. P. P. w Tęgoborzu, który na szybowcu „S. Glm 3" wylądował wczoraj kilkanaście kilometrów na południe od Koszyc w Czechosłowacji, przelatując w linii prostej 267 klm. Kilka godzin wcześniej lądował pilot Tadeusz Góra, który opuścił się na ziemię w Koszycach, przelatując w linii prostej 250 klm.

W dniu wczorajszym na 19 przelotów najlepsze wyniki w zawodach osiągnęli piloci: kpt. Michał Blajcher z Bezmiechowej — 200 klm, lądując w Chełmie lubelskim, Henryk Milicar z aeroklubu warszawskiego — 260 klm, lądując za Lublinem, kpt. Jerzy Orzechowski z aeroklubu lwowskiego — 150 klm, lądując również za Lublinem, Kazimierz Plenkiewicz i Leszek Szwarc przybyli po 142 klm i lądowali w Lublinie.

Regaty żeglarskie w Sopotach

W międzynarodowych regatach żeglarskich w Sopotach brały udział następujące yachty polskie: „Danuta" — Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku, „Bystry" — Oficerskiego Yacht Klubu w Gdyni, „Lotny" — Yacht Klubu Polski w Gdyni. Danuta uzyskała pierwszą nagrodę oraz dwie drugie nagrody i zdobyła puchar przechodni, ufundowany przez Senat Wolnego Miasta Gdańska dla najlepszej „szóstki". Puchar ten w roku ubiegłym zdobyły był przez niemiecki yacht „Godewind", który i w tym roku startował w omawianych regatach.

Załoga „Danuty" składała się z 2-ch członków: korporacji akademickiej „Rozewie" w Gdańsku, ora z dwóch harcerzy z Gdańska. „Danutę" prowadził student Politechniki Józef Szajba.

Przed meczem Polska—Finlandia

Przedstawiamy najlepszych pływaków naszych przeciwników

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Finlandia. Finlandia przysyła na ten mecz najlepszych swoich pływaków. Startują następujący zawodnicy fińscy:

Hitanen — najlepszy cravlista Finlandii i najlepszy pływak Skandynawii (na 100 m. osiąga on czas 59.5, a na 400 m. 5:05.8),

Askinainen — najlepszy pływak Finlandii w stylu klasycznym (na 100 m. — 1:18 a na 200 m. 2:53),

Tiitinen — osiąga on 100 m. stylem grzbietowym czas 1:16,9,

Nurmi — na 400 m. stylem dowolnym — 5:12,3,

Kaij — najmłodsza gwiazda fińskiego sportu pływackiego, na 100 m. stylem grzbietowym osiągnął on czas 1:18,

Z pań startują:

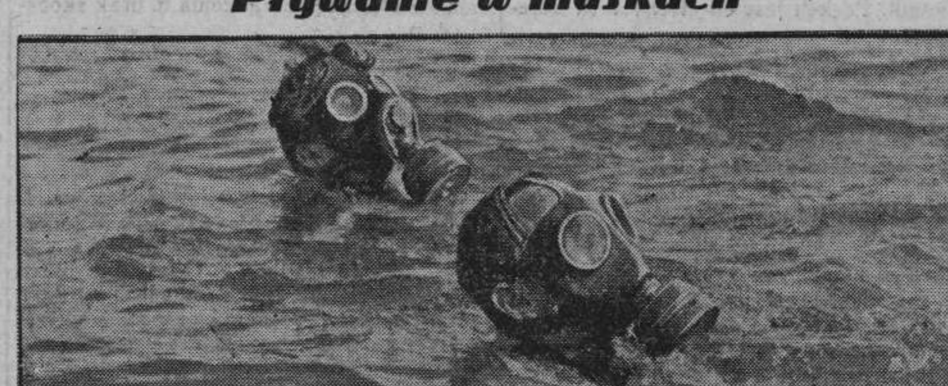
Raninen — czas na 200 m. stylem klasycznym 3:11,7,

Nikkila — czas na 200 m. stylem klasycznym 3:27.

Ponieważ forma naszych pływaków, którzy w Bielsku pobili oficjalnie 7 rekordów polskich, jeden rekord nieoficjalny, a jeden wyrównali, jest w niektórych punktach rewelacyjny, należy się spodziewać bardzo zaciętej walki.

Walka z zawodnikami tej miary co Hitanen pozwoli nam ocenić możliwości naszych pływaków. Dotychczas ani Jędrysek, ani Heidrich, ani Bollówna, Banaszewska, Kratochwilówna i Dawidowiczówna nie wykazali kresu swych możliwości.

Pływanie w maskach



Dwóch pływaków produkuje się w jeziorze genewskim umiejętnością, która przydać się może w razie potrzeby.

Hallo! Tu radio



Sobota, dnia 23 lipca 1838 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Orkiestra rozgłośni wiedeńskiej. 8,00 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 16,45: C. O. P. — reportaż. 17,55 Program na jutro. 18,00 Nasz program. 18,10 „Gdy śpiewał Szalapin" — reportaż z płyt. 18,45 „Mohort" — rapsod rycerski Wincentego Pola. 19,00 Recital klarnetowy Józefa Madei. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Ludowe melodie wileńskie. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 21,40 Transmisja fragmentów I meczu pływackiego Polska — Finlandia i Wiadomości sportowe. 22,10 Godzina niespodzianek. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,00 Nasz koncert poranny. 8,55 Pogadanka dla kobiet. 14,00 Kilka nowości na płytach. 14,15 Przegląd giełdowy. 14,25 Płyty. W przerwie o godz. 14,45 Program na jutro. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Koncert muzyki popularnej. 17,55 Wiadomości sportowe lokalne. 21,00 Audycja dla wsi.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

20,00 Budapeszt. „Gejsza". 21,00 Mediolan. „Lohengrin", 21,05 Poste Parisien. „Chopin", 22,30 Londyn Reg. „Ameryka tańczy" — muzyka taneczna z Ameryki.

WSPÓŁPRACA Z UZDROWISKAMI.

Współpraca Polskiego Radia z uzdrowiskami znalazła ostatnio swój wyraz w powołaniu do życia Komisji Radiowej Zw. Uzdrowisk Polskich, mającej za zadanie pogłębienie nawiązanego kontaktu między Polskim Radiem a uzdrowiskami w dziedzinie radiofonizacji uzdrowisk i propagandy uzdrowisk przez radio.

NA TERENIE TARNOWA powstał Komitet Radiofonizacji Kraju.

Z początkiem lipca uruchomiony został w Tarnowie Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, na czele którego stanął mgr. Tadeusz Kołodziej, wiceprezydent miasta Tarnowa.

Poza tym w skład komitetu wchodzą: ks. prałat Penkala, dyrektor Akcji Katolickiej, Franciszek Tomaszkiewicz, inspektor szkolny Stanisław Wodziński, instruktor oświaty pozaszkolnej, inż. Stanisław Tabin, agronom powiatowy Zygmunt Szymanowski, urzędnik z Mościc, Michał Miszewski, inspektor samorządu gminnego Bandura Czesław, prezes Kongregacji Kupieckiej inż. Stanisław Dyndowicz, dyrektor elektrowni miejskiej.

Zarząd komitetu postanowił wejść w porozumienie z delegatami istniejących na terenie Tarnowa i powiatu organizacji społecznych celem pozyskania ich współpracy w dziale radiofonizacji powiatu tarnowskiego.

ROSNĄ KADRY FACHOWCÓW RADIOWYCH.

Rozgłośnia krakowska przy współpracy Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego zorganizowała kurs instalacji anten i usuwania zakłóceń w odbiorze radiowym. W kursie wzięło udział 64 słuchaczy, którzy po zakończeniu kursu w formie egzaminów ustnych i pisemnych otrzymali odpowiednie dyplomy.

Dzięki zgodzie Dyrekcji Poczt i Telegrafów imiennie listy absolwentów kursu umieszczone będą we wszystkich urzędach pocztowych okręgu krakowskiego, dzięki czemu zainteresowani będą mogli łatwo zorientować się kto jest odpowiednio fachowo przygotowany do wykonywania instalacji antenowych i zabezpieczania źródeł zakłóceń.

Na kursie, który odbywał się w gmachu Muzeum Przemysłowego reprezentowane były prawie wszystkie firmy radioinstalacyjne Krakowa oraz elektrownie powiatowe.

Wobec powodzenia kursu i potrzeby tego rodzaju fachowców — następny kurs zorganizowany będzie w jesieni.



Nuvolari znowu startuje
Mistrzowski włoski kierowca Nuvolari startować będzie w wyścigach na Nürnbergring na nowym 16-cylindrowym samochodzie Alfa.

Lekkoatletyka

Niemcy — Szwecja.

W dniach 27 i 28 sierpnia br. w Sztokholmie odbędzie się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Szwecja. Mecz ten wywołał tak wielkie zainteresowanie w Stokholmie, że już obecnie wyprzedane zostały wszystkie bilety wstępu.

Kronika

22 lipca

Piątek

Kalendarz rzymsko-katol.

Czwartek 21 Praksedy
Piątek 22 Marii Magdaleny

Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 752 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +23 st. C., najniższa +14 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi — 14 cm Temperatura wody +18 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębińskiej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom i tytuł magistra praw otrzymali: Józef Chlebowski z Trąbczyna woj. pozn., Tadeusz Hoffbauer z Kałusza woj. stanisławowskie, Gerard Kujanek z Poznania, Marian Maciejewski z Trzemeszna woj. pozn., Franciszek Noculak z Duesseldorfu (Niemcy), Jerzy Popowski z Trojanowic woj. stanisławowskie i Jan Rutkowski z Inowrocławia woj. pozn.

— **Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania** koncertuje dziś w czwartek od godz. 20 w Parku Wilsona. Dyryguje kapelm. Wiktor Buchwald. W piątek koncert w Parku Wilsona, w sobotę w Ogrodzie Zoologicznym.

— **Chór Filharmoniczny rozpoczyna lekcję.** W związku z przygotowaniami do „Tygodnia Muzyki Polskiej" Chór Filharmoniczny rozpoczyna lekcje w gmachu Teatru Wielkiego z dniem 1 sierpnia. Dla pań lekcje rozpoczynają się o godz. 20-tej, dla panów o godz. 21-szej.

— **Szlakiem piastowskim nad Gopło!** Zw. Popierania Turystyki w Poznaniu organizuje w niedzielę, 31 bm. wycieczkę pod hasłem: „Szlakiem piastowskim nad Gopło" Trasa wycieczki: Gniezno — Strzelno — — Kruszwica — Gopło. Na Gople odbędą się w tym dniu regaty eliminacyjne do meczu wioślarskiego Polska — Węgry. Cena przejazdu autobusem: 6,80 zł.; radioabonenci: 6.50 zł. Wyjazd o godz. 8-mej; zbiórka o godz. 7,50, przed „Bazarem", Al. Marcinkowskiego 10. Bilety można nabyć w portierni hotelu „Bazar", Al. Marcinkowskiego 10, do soboty godz. 20-tej.

— **Koło Przyrodniczo-Krajoznawcze** przy Uniwersytecie Powszechnym im. Jana Kasprowicza w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 6-tej urządza pieszą wycieczkę do Swadzimia. Zbiórka o godz. 5,45 przed pomnikiem Serca Jezusowego, obok Zamku. Można dojechać również autobusem (dojazd z Poznania o godz. 7-mej, 7,45 i t. d. z Dworca Autobusowego, odjazd z Swadzimia o godz. 19,30 i t. d.).

Komunikaty

— **Federacja PZOO.** Członków sfederowanych uprasza zarząd grodzki Federacji PZOO. o liczny udział w „Wieczorze Kasprowiczowskim", który odbędzie się w piątek dnia 22 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Paderewskiego przy ul. Składowej 2. Wstęp dowolny, czysty zysk przeznacza się siostrze zmarłego poety.

— **Trzy dni wywczasów nad morzem!** Delegatura Popierania Turystyki organizuje w dniach od 23 do 27 bm. wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni. Odjazd z Poznania dnia 23 bm. o godz. 21,48, powrót do Poznania dnia 27 bm. o godz. 4.38. Bilety w cenie 13.40 zł już są do nabycia w kasach biletowych na dworcu. Poza tym bilet na pociąg popularny uprawnia do 2 bezpłatnych noclegów w Hotelu Masowym w Gdyni oraz do bezpłatnego udziału w zwiedzaniu Gdyni i urządzeń portowych z przewodnikiem. Uczestnikom wycieczki przysługuje 50 proc. ulga dojazdowa do Poznania z miejscowości odległych w promieniu od 20 do 150 km. od stacji wyjścia pociągu.

— **Zarząd Koła im. Romana Wilkanowicza.** Zw. Powstańców Wlkp. zawiadamia swych członków, że ostre strzelanie o mistrzostwa Koła odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 14 na strzelnicy wojskowej za Warszawską Bramą. Strzelanie zaś z broni małokalibrowej o nagrody odbędzie się w tym samym dniu o godz. 17 w lokalach sekretariatu przy ul. Koziej 4.

Polskie dzieci z Niemiec na koloniach w Polsce

Jak corocznie tak i tym razem Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech wespół z Polskim Związkiem Zachodnim sprowadziła na tegoroczny okres kolonijny około 8 tys. dzieci polskich z Niemiec, pogranicza i Górnego Śląska. Akcja kolonijna, prowadzon od roku 1923, z roku na rok przybiera na intensywności, obejmując coraz więcej dzieci. Na pierwszym turnusie w lipcu, Okręg Poznański Polskiego Związku Zachodniego gości ok. 700 dzieci na 14 koloniach. W całej Polsce jest na tymże turnusie ok. 3.500 dzieci.

Chcąc zapoznać społeczeństwo z wynikami pracy P. Z. Z-tu oraz z warunkami, w jakich nasi mali goście żyją, zarząd główny Związku zorganizował we wtorek wycieczkę dla prasy...

Wyjeżdżamy już o świcie, bo przed sobą mamy blisko 500 klm drogi. Ciceronem naszym jest sam dyr. Basiński. Choć jeden z kolegów co chwilę uderza kolanem w włącznik wskazówki (według wskazówki winniśmy wciąż skręcać w prawo) choć drugi narzeka z niedyspozycji żołądka, choć moje kolana napróżno usiłują wydrążyć dziurę w ścianie przedniego siedzenia (sytuacja zupełnie logiczna: za długie nogi, za krótki samochód), jedziemy pełni ciekawości, pewni, że tym samym wozem przyjedziemy jeszcze w tym życiu do stołecznego miasta Poznania.

Trasa podróży jest tak rozłożona, że każdy zespół dzieci zastaniemy przy wypełnianiu coraz innego punktu programu dnia.

Po półtora godzinnej jeździe przybywamy do Wolsztyna; zastając 28 dziewczynek z Meklemburgii, Drezna i Lipska przy śniadaniu. Siedzą w czystej, widnej sali, przy dźwiękach muzyki radiowej spożywając bułeczki z mlekiem. Apetyty mają pierwszorzędne, to też odpowiednio do nich wyglądają: wszystkie buzie pucołowate, zdrowe, uśmiechem rozweselonych twarzy dziękujące za dobre jedzenie. Oprócz jednej, wszystkie umieją po polsku, dość poprawnie. Są tutaj od 5 lipca i przez śpiew oraz pogadanki poduczyły się już dużo.

Opowiada mi kierowniczka, że na początku dziewczęta nie chciały jeść jarzyn, których w domu prawie że nie jadają. Najpopularniejszą jarzyną u nich (w drezdeńskim) jest kapusta.

Dowiaduję się o ceny: koło Lipska 8 funtów chleba kosztuje 1.20 mk, masło 1,60 mk, smalec 1,30 mk.

Kolonię w Wolsztynie prowadzi pani Sturnina; przy organizacji współpracowali pp. dyr. Mieloch i dyr. Flieger.

Do Zbąszynia przyjeżdżamy podczas nauki pływania 80 dziewczątek z G. Śląska i Gdańska. Postępy robią zadziwiające. Przeważna część umie już pływać, a wszystkie już umieją utrzymać się na wodzie. Chętnie popisują się przed nami skokami, „żabką" i „strzałką".

— Ciekawa rzecz — zwraca nam uwagę kierownik kolonii, a zarazem i kier. szkoły p. Liczbański — że chętniej uczą się pływać dziewczęta ze Śląska, niż z Gdańska.

Dzieci pochodzą z najuboższych warstw. Niektóre Gdańszczanki przyjechały bez trzewiczków, w jednej koszulce. Samopoczucie ich jest świetne, choć przez pierwsze dwa dni płakały i chciały koniecznie wracać do domów.

Rozczulające są listy rodziców, Jedna z matek, której córka pisała, że była w Nowym Tomyślu na przekazaniu broni i widziała polskie wojsko, tak jej odpowiada: „Jakaś ty szczęśliwa, moje dziecko, że mogłaś widzieć polskie wojsko, że zawsze słyszysz polską mowę..."

Na kolonii w Zbąszyniu znajduje się swojego rodzaju fenomen, jeśli chodzi o przybranie na wadze: jedna bowiem z dziewczynek, od początku kolonii przybrała 5 i pół kila. Sprawdzianem dobrego apetytu dzieci niech będzie fakt, że dzienne spożycie chleba (na 80 dzieci) wynosi przeciętnie 60 klg.

P. Liczbański zbierał fundusze już naprzód, urządzając m. in. zabawę kostiumową dziatwy, zakończoną wspaniałym dochodem kasowym...

Na obiedzie jesteśmy w Kościanie, który gości u siebie 45 dziewcząt z Chorzowa III. Opiekują się nimi bardzo serdecznie tutejsze Siostry zakonne. Kolonię zorganizowali długoletni działacze na tym terenie pp. Kmiecyk i Andrzejewski. Nad zdrowiem dzieci i całością czuwa prezes Obwodu P. Z. Z-tu dr Olejniczak.

W wesołym nastroju mija nam czas przeznaczony dla Kościna. Ruszamy do Kąkolewa, żegnani chórowym „Do widzenia!"

W Kąkolewie (k. Leszna) spotykamy wreszcie pierwszą grupę chłopców. Jest ich 25-ciu z Świętochowic i Chorzowa I. (Śląsk). Element ogromnie ruchliwy i burzliwy. Trudno ich utrzymać w ryzach. Mieszkają w pałacu p. Mielżyńskiego, mają do dyspozycji cały park dla zabaw i gier. Przyjeżdżamy na podwieczorek. Z rozmów, przeprowadzonych z chłopcami wynika, że są b. zadowoleni, szczególnie z dobrego jedzenia, co specjalnie podkreślają. Nauczyli się już dużo pieśni, które śpiewają z dużym wyczuciem rytmu i melodii, swymi silnymi sa-pierońskimi głosami.

Kolonię tę prowadzi długoletni skarbnik P. Z. Z-tu w Lesznie p. Marcin Ginter, z ogdnym naśladowania przykładem poświęcający się pracy kolonijnej.

Pierwszych chłopców z Niemiec spotykamy w Rawiczu. Pochodzą z Meklemburgii i Łużyc. Po polsku mówią, przeplatając często niemieckimi

Inauguracja pracy O.Z.N. Poznań Śródmieście górne

W piątek, 22 bm. odbędzie się o godz. 20-tej w sali Gospody Polskiej przy ul. Marszałka Piłsudskiego 7 inauguracja pracy obwodu O. Z. N. Poznań — śródmieście górne.

Na zebraniu wygłosi referat p. tyt. „Idea zjednoczenia narodowego na tle sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Polski" sekretarz Okręgu O. Z. N. mgr. Antoni Maciejewski.

Odprawa przewodniczących Oddziału OZN Poznań - Wschód

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem mgr. Dąbrowskiego, przewodniczącego Oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego Poznań — Wschód odprawa przewodniczących Kół.

Na odprawę przybyli wszyscy przewodniczący poszczególnych Kół Oddziału w liczbie sześciu. Przewodniczący zdali sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności i pracy w terenie.

Wyrazili oni przekonanie, że praca, hasła i idee O. Z. N. znajdują w społeczeństwie pełne zrozumienie. Na odprawie poruszono również szereg spraw natury organizacyjnej oraz ustalono program prac na przyszłość. Po dyskusji na szereg pytań odpowiedział i udzielił wyjaśnień przewodniczący Oddziału mgr. Dąbrowski.

W odprawie brał udział z ramienia obwodu na miasto Poznań O. Z. N. sekretarz Obwodu p. Józef Janowski.

Matkobójczyni z Krzyżownik skazana na 4 lata więzienia

Jak wczoraj donosiliśmy, przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się sprawa przeciwko Elzie Matei z Krzyżownik, osk. o zamordowanie swej matki, Elżbiety Speide. Po przesłuchaniu oskarżonej, która nie przyznała się do winy, sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznawał przodownik P. P., Andrzej Chrzanowski, który przybył półtorej godziny po zbrodni. Na pytanie świadka, zwrócone pod adresem oskarżonej, Matejowa przyznała, że sama zabiła matkę łopatą. Powód według niej dała matka, która wracając po wyeksmitowaniu, silnie oskarżoną podrapała. Matejowa była wówczas przekonana, że matka ma wobec niej zbrodnicze zamiary.

W dalszym ciągu świd. Chrzanowski — na pytanie przewodniczącego — wyjaśnił, że stosunki rodzinne w domu Speidów pozostawiały dużo do życzenia. Bardzo często zachodziły kłótnie i sprzeczki na tle majątkowo-rodzinnym, przy czym świd. dodaje, że znaczną część winy tragicznego zajścia ponosi sama śp. Speidowa, która nieuzasadnionymi pretensjami często zakłócała spokój domowy. M. in. śp. Speidowa zwracała się do policji z tym, że obawia się, aby zięć wraz z córką nie zabili jej.

Następny świd., posterunkowy Zywert z Tarnowa Podgórnego, był obecny przy eksmisji Matejów. Oskarżona, godząc się ze swoim smutnym losem spokojnie opuściła dom swej matki. Świd. podkreślił, że śp. Speidowa, chcąc dokuczyć swej córce, pisała na nią doniesienie do policji. A pewnego razu, w ub. roku — uciekła nawet nocą w bieliźnie do sąsiadów, tłumacząc im, że brat zięcia chciał ją zabić.

Sąd przesłuchał jeszcze 12 świadków. Zeznania ich były często sprzeczne.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prok. Pasikowski twierdząc, że osk. Matejowa popełniła zbrodnię z premedytacją. Prokurator wniósł o wymierzenie jej kary 6 lat więzienia.

Obrońca, polemizując z argumentami prokuratora, w konkluzji postawił wniosek o zmianę kwalifikacji prawnej czynu — na zadanie urazu ze skutkiem śmiertelnym w stanie silnego afektu.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący osk. Elzę Matejową winną zbrodni z art. 255 par. 2 k. k., na 4 la- lat więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski.** Do niedzieli włącznie grana będzie „Historia dwu serc".

wyrażeniami i zwrotami. Opowiada mi kier. kolonii mgr Klafaczyński, że gdy przyjechali nie umieli po polsku żadnej modlitwy, a nawet przeżegnać się.

Ciekawym jest, że przy wybitnie polskich nazwiskach (jak Maciejewski, Musiałkiewicz, Zaborniak, Ryży) mają niemieckie imiona. Fakt ten sprawdził się tak i w żeńskich koloniach. O geografii i historii Polski wiedzą bardzo, bardzo mało, natomiast doskonale orientują się w historii i geografii gospodarczej Niemiec.

Śpiewają już zupełnie dobrze po polsku. Szczególnie wzruszający był moment, gdy tych 30 chłopaków odśpiewało pełną piersią „Myśmy przyszłością Narodu" z akompaniamentem akordeonu, na którym grał 15-letni Zaborniak.

Żegnamy się z kolonią w Rawiczu — jedną z najlepiej prowadzonych, jeśli chodzi o momenty ściśle pedagogiczne. Nad jej organizacją czuwała p. starościna Łobosowa i p. sekr. Nowacki. Do komitetu kolonii należą: dr Bogacki i insp. Meller ze Śremu. Na miejscu opiekuje się dziećmi p. burm. Laube.

Nasz pracowicie spędzony dzień kończymy wizytą w Kórniku, na kolonii 40-tu dziewcząt ze Śląska.

Dziewczynki zastajemy już w łóżkach, aby więc nie przeszkadzać, pytamy czy są zadowolone z pobytu w poznańskim, z jedzenia... — życzymy dobrej nocy, oglądamy świetlicę i umywalnię, zwiedzamy przy sposobności kurs żeglarski L. M. K. dla chłopców ze Śląska i odjeżdżamy do Poznania. Żegna nas p. burmistrz Laube, pełen strachu o to czy bezpiecznie zajedziemy „tą drogą śmierci".

400 klm drogi, 6 kolonij, 267 pucołowatych i roześmianych dziecięcych twarzy, góry chleba i perek, rzeki kawy, mleka, cherbaty i sosu, kilka mil kiełbasy, braki w finansach kolonijnych, czystość, dobra opieka — oto wrażenia jakie wirowały w głowie uczestnika wycieczki prasowej po koloniach Polskiego Związku Zachodniego, kiedy późnym wieczorem mógł wreszcie rozprostować swe biedne członki na placu Wolności. **W. B.**

Otwarcie obozu O.M.P. w Strzeszynku

W sobotę dnia 23 bm. o godz. 18 w Strzeszynku pod Poznaniem odbędzie się uroczyste otwarcie Obozu Wyszkoleniowego Okręgu Wielkopolskiego Organizacji Młodzieży Pracującej.

Obóz mieści się opodal leśniczówki przy drodze polnej Suchylas — Strzeszyn — Psarskie, biegnącej od szosy Poznań - Oborniki.

Pociąg na uroczyste otwarcie obozu odchodzi z Poznania o godz. 17,55.

Inwalidzi wojenni na ścigacz

W dniu 19 bm. zgłosiła się u p. Wojewody poznańskiego specjalna delegacja Związku Inwalidów Wojennych z prezesem zarządu okręg. p. Stacheckim i prezesem Koła poznańskiego p. Kępińskim na czele, którzy z okazji zjazdu delegatów okręgowych w Kaliszu złożyli do rąk p. Wojewody kwotę 1000 zł.

Kwotę tę w porozumieniu z ofiarodawcami p. Wojewoda przeznaczył na akcję budowy ścigacza torpedowego, prowadzoną obecnie przez LMK.

Powrót pielgrzymów

W niedzielę 24 bm. około godz. 18 powróci do Poznania od strony Żegrza piesza pielgrzymka z Częstochowy.

Pielgrzymka składa się z 64 uczestników, najmłodszy uczestnik liczy 9 lat, najstarszy 76 lat. Jedna osoba jest niewidoma.

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 2-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 85064

15.000 zł.: 29827

10.000 zł.: 130179 141870

5.000 zł.: 21561 36714 11438

2.000 zł.: 13528 21540 37366 87226 105608

1.000 zł.: 11498 20700 39138 76213 73217 92236 99266 107460 121155 152499

500 zł.: 3569 16142 25607 48523 69702 94492 96520 153664

250 zł. 1364 12292 14110 20306 22045 20350 26456 28549 27452 28026 32577 36451 44087 46859 54037 54514 56298 57110 60526 65235 70630 77736 81964 83699 85211 85294 92758 93430 94033 102088 102695 108120 120580 121911 129426 131651 130621 136890 140919 143240 146893 151800 151499 157861

Wygrane po 125 zł.

12 116 271 961 1364 35 615 758 951 45 2063 125 791 3218 38 487 813 967 4727 344 36 657 5140 294 428 558 944 58 4095 142 89 283 345 521 765 7053 8045 42 9658 911 937 69 319 599 690 872 10026 172 231 471 587 94 465 717 11011 558 721 827 48 920 12052 303 493 13731 14083 129 624 706 841 9 15046 394 407 544 85 620 16057 139 278 97 311 434 843 17038 46 369 469 695 748 967 18073 92 385 481 616 766 936 19478 786 865

20074 438 532 753 62 21034 65 199 336 42 519 22702 821 23107 394 458 55 226 962 24016 229 613 25054 102 318 468 600 40 84 886 93 924 26521 627 701 840 27046 65 197 260 73 345 944 51 28680 773 947 29396 711 30260 352 31490 642 941 2 32084 438 809 63

33306 679 34114 53 261 353 558 35432 67 774 36079 37109 601 89 810 14 38084 112 39014 491 658 80 32.

40046 134 754 955 41050 277 372 518 42056 652 943 43445 93 777 44430 787 914 45027 170 279 625 46763 47182 452 586 719 822 48048 411 602 935 83 49158 494.

51096 215 52181 320 783 827 923 53252 752 68 969 54948 55247 326 43 694 740 82 949 56169 75 351 63 845 57792 94 59250 58 793 974. 60081 106 84 642 927 61110 51 311 778 888 996 62161 366 631 840 63019 118 372 497 856 64034 150 242 562 751 96.

65738 66026 322 535 68337 541 662 99 69486 660 70403 527 770 802 66 919 71086 141 57 92 281 707 72248 372 73083 208 398 411 829 913 74030 144 55 245 604 57 76 957 75054 374 452 570 618 748 991 76019 103 698 77715 78017 6 252 808 79490 666 828 8 094 924 80100 544 81038 385 86 82377 688 92 703 941 47 83409 57 839 84015 157 331 624 85286 86076 122 244 488 87112 384 702 53 88006 253 81 89050 579 749 826 923 90014 76 552 711 990 90154 312 92483 93408 10 603 94298 677 902 82 95551 683 96175 365 863 962

97005 37 582 98231 330 99270 338 27 73 793 100 478 101 534 770 92 102027 100 103051 109 201 711 99 973 104119 221 309 737 59

105543 744 106937 108404 595 109341 882 110472 617 111050 128 261 860 112006 702 950 1134 65 131 467 848

114282 541 937 115038 386 853 116283 343 471 117310 20 433 118104 99 404 918 119040 250 454 560 835 120148 257 377 440 792 951 121032 390 841 122853 123517 124065 993 125130 483 126212 844 127095 353 408 885 948 57 128202 406 543 631 796

129185 921 130073 883 915 131496 519 885 132485 133278 134506 37 606 71 135051 342 83 427 585 771 136050 125 420 3 599 640 137007 465 540 85 138123 70 139086 140249 994 141138 56 69 205 39 74 735 142643 143090 144084 158 620 714 149263 550 664 727 707 146112 257 414 517 147459 760 883 148059 264 70 800 149288 785 150007 687 802 96 958 71 151416 26 514 713 41 919 95 152011 81 145 298 998 153042 89 228 89 615 996 154051 77 214 329 94 9 486 884 952 155110 63 269 855 62 156402 158066 158013 489 760 159408 9 973

Wygrane po 62,50 zł.

59 90 111 230 346 622 39 848 1180 257 366 87 545 670 5 871 920 2400 653 759 93 3031 82 77 83 320 740 40004 388 436 509 83 651 84 752 827 50004 111 48 265 334 667 7719 44 73 86 6127 217 59 70 406 61 686 715 839 902 28 3076 156 76 224 450 628 901 8060 122 337 48 413 914 9020 160 407 563 636 830 964 10114 200 85 350 4 9 89 405 51 13 547 83 628 714 11193 461 589 807 52 94 12055 164 240 322 423 70 966 13031 123 282 475 659 838 44 14003 35 380 695 724 956 15092 182 236 403 523 667 703 942 16039 142 297 542 758 17011 215 35 412 746 59 982 18168 411 26 645 792 19036 162 228 380 485 550 657

20009 337 22 88 21310 600 38 7706 51 948 83 2028 138 572 605 987 23011 532 620 920 24412 554 945 75 86 25127 264 321 463 733 24061 115 89 454 27095 104 80 90 552 688 28239 400 660 716 824 94 941 29116 351 458 94 549 30052 245 79 496 31614 24 32153 85 294 536 74 718 870

33031 165 333 690 720 893 34012 78 522 655 888 985 35184 229 601 743 73 99 36028 123 311 48 621 56 708 934 37075 252 373 83 503 40 732 947.

38028 58 150 252 327 56 490 624 852 86 39096 321 424 41 562 774 948 40347 467 549 743 856 83 42063 244 51 345 421 49 662 87 897 42003 32 79 503 43220 363 20 90 599 659 44016 46 53 214 72 378 413 49 561 74 753 45085 284 342 401 58 845 910 46122 225 669 47155 277 457 58 74 617 754 819 74 48175 342 440 82 574 803 730 40406 96 583 892.

50110 288 355 480 90 838 900 51308 884 42032 307 53 420 60 513 868 53121 41 255 611 735 844 54041 494 502 752 55250 600 56165 344 532 722 57344 610 39 887 58026 468 566 831 940 59368 402 942.

60161 643 51 67 968 61145 393 597 610 70 872 916 62147 93 210 682 63134 300 830 64079 478 649 58 733 804.

65052 405 83 530 746 801 66156 341 416 75 516 885 974 67228 55 974 68204 302 641 46 55 807 712 25 951 69417 550 80 659 751 64 821 86 70135 213 71129 424 48 52 873 948 72152 584 795 914 73103 13 59 442 624 74248 538 65 919 75092 144 347 627 90 892 95 76173 689 714 819 77023 478 517 915 42 78158 862 79132 344 63 479 628 708 35 852 80019 179 625 81072 126 278 474 78 574 821 908 51 71 82099 150 259 97 343 478 608 706 95 815 995 83267 368 84079 230 324 45 553 676 718 804 85076 514 86085 139 87008 23 150 297 308 20 445 636 784 810 931 88207 52 605 394 641 942 77 89193 401 52 874 79 90443 515 622 24 710 868 91330 582 719 926 92192 827 93000 176 323 45 537 720 94112 30 244 811 915 95041 404 556 754 96024 180 86 305 519 897

97013 80 322 547 98058 69 13 684 817 37 70 99063 162 212 934 86 100295 348 461 80 101017 178 229 381 99 724 88 827 102048 354 696 103169 346 104162 405 44 756 904 62

105444 833 90 901 106010 52 56 482 570 107059 397 439 513 719 849 108669 109025 42 130 54 389 693 719 87 110401 971 111250 479 552 78 848 112728 51 802 113011 172 360 69 473 681 988 89

114072 519 935 56 115361 39 116010 125 349 117025 32 290 436 867 118022 216 470 694 119018 199 421 89 632 714 120582 649 948 121100 55 490 778 803 18 122185 428 535 658 123207 41 49 399 451 78 890 990 124382 88 567 125110 577 126178 262 530 127109 519 662 927 128062 145 332 409 854 67 78

129885 130220 333 522 614 49 131039 283 840 55 911 132123 359 588 600 99 133158 201 15 842 933 134068 182 276 369 548 865 135159 211 405 17 720 136098 210 350 673 137017 588 658 716 44 800 63 138022 168 324 454 717 139026 52 895 910 53 140365 90 456 956 141137 61 278 57 40 349 576 623 768 827 960 142063 130 87 392 944 143001 28 34 146 8 455 681 836 144018 169 265 420 502 525 51 83 858 956 81 145119 306 89 479 523 86 637 771 81 855915 33 146061 259 93 339 834 147139 246 81 410 646 904 148189 420 504 762 149054 143 390 451 695 860 150037 214 339 151199 236 789 859 912 152077 335 598 665 784 153038 237 340 82 558 789 881 945 154122 50 382 742 61 89 811 47 155277 99 668 794 914 156152 550 804 157008 825 158025 127 221 852 92 159021 4 66 141 368 498 594 942

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 21835

15 tys. 104679;

10 tys. zł.: 155389;

5 tysięcy zł.: 17359; 111011 12812 128686;

2 tys. zł.: 51625

1 tysiąc zł.: 14326 51917 59956 108289 117222 144448 158741;

500 zł.: 38094 770516 74921 91370 104283 105343 106623 113697 123141 137414 142171 151225 156469;

Po 250 zł.: 2179 4019 2363 10554 10611 14718 11121 15387 16153 22395 26013 26463 31779 32176 35940 38839 47523 50091 66005 70341 72427 73601 72427 78763 82864 85887 90110 95658 98662 98880 100615 110072 112742 119106 123325 123937 121191; 140888 143409 144511 155236 155464

Wygrane po 125 zł.

959 1251 2234 3251 584 697 4121 289 6469 94 754 7267 682 725 8124 553 939 9273 389 440 994 10125 627 18 799 12398 594 96 801 13052 220 26 514 783 283 967 14738 15700 170066 19332 21558 22332 57 478 857 25358 785 26036 649 27023 28083 158 645 837 29748 30575 839 31087 32291 98 355 33102 650 736 34979 35272 36393 697 37179 312 38 716 924 38942 39320 781 97 740797 41316 860 42431 782 864 43456 44474 47323 547 48158 610 49456 706 916 5002 229 53457 81 54380 55270 316 872 56420 922 57386 58198 806 59191 880 60064 271 399 61450 592 893 62618 63266 65606 66221 633 67433 68532 755 68 69688 70633 569 71468 72202 73941 74566 76349 564 77617 78644 805 79819 65 81669 82484 83036 947 84438 900 47 85161 299 86703 87325 719 892 975 88982 89374 817 904 91790 92331 93312 978 82 94039 95100 96372 409 690 97819 961 98699 99410

90060 947 50 91324 92024 93619 760 894 94128 389 496 95788 96269 664 97404 828 969 74 98202 86 992 99055 100834 101064 102596 103474 104284 560 784 841 105481 749 932 106962 107419 700 108042 109350 806 91

110309 111077 945 112385 1113827 115289 784 921 116041 213 840 117241 118045 119286 343 120063 183 889 121628 890 966 123611 788 865 908 124178 235 125480 942 126014 626 99 127230 344 471 978 128185 581 828 71 908 129249

130223 369 795 978 131619 133320 185259 615 136385 137894 138500 139286 140105 144426 762 145454 743 146781 914 147508 148392 149034 67

150277 545 614 741 151501 644 152530 153705 154166 412 155249 377 15613 756 157872 982 95 158650 159292

Wygrane po 62,50 zł.

294 463 591 738 866 1702 818 2383 3906 88 4084 30429 5133 351 696 6657 912 7430 8012 287 398 707 31 9740 10045 401 58 11052 831 73 12367 560 13838 14873 15422 574 16275 387 709 17258 519 18351 929 19065 407 67 975 20017 372 21127 366 894 22886 23053 246 412 586 837 24004 227 25008 525 799 26624 27447 821 88 92 28129 82 542 30041 47 805 459 649 31296 851 32252 677 33253 56 961 35263 36113 269 572 696 765 810 37359 598 771 38700 938 39365 666 702 40416 802 38 41030 438 991 42513 678 43020 34 151 794 44301 481 83 726 45452 46107 54 222 319 400 968 47208 56 620 49127 599 50579 683 51726 980 52830 969 53387 54077 170 406 565 606 7 859 641 56943 57272 58159 212 85 623 855 958 59613 753 884 60326 79 845 94 61680 772 62390 64476 966 65058 212 636 62 822 66072 94 276 351 68264 371 84 603 756 852 64 69001 834 70056 173 321 544 739 937 771537 826 72167 550 763 74 834 75102 76938 52 77424 806 80181 337 579 82169 296 483 539 55 95 83093 382 450 81 750 84429 633 70 78 875 87298 382 726 868 88114 60 800 89156 313 39 90021 346 77 480 725 51 984 97 91191 586 993 92061 128 545 666 707 65 94361 95294 96063 97016 622 963 98008 211 319 99077 138 449

90731 32 91101 5 845 92374 82 410 645 91 93071 88 538 997 94476 95269 577 147 96386 97126 99015 216 352 71 492 911 100184 429 604 101044 255 278 102016 887 514 951 103086 292 94 467 831 73 104670 912 106055 107778 81 109196 268 69 318 110003 72 111410 75 112068 469 114423 115005 154248 687 757 116271 836 538 884 117654 118269 709 945 119068 700

120090 491 506 121001 425 988 122197 594 649 123268 398 418 29 924 124503 888 125857 126434 982 127187 372 80 128267 553 129467 789 94 880 130216 508 691 975 131924 132959 133291 425 799 134020 358 135328 607 25867 137130 43 138052 125 262 591 139016 601 969

140248 384 404 848 141027 168 463 974 142166 441 143042 134 231 393 507 98 144012 70 437 559 639 743 846 145279 373 147521 148365 436 149149 488 603 74 150438 567 776 151865 938 152061 535 153012 148 582 836 154424 47 671 155215 835 156126 458 657 803 157146 158181 159 617

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

556 795 839 1195 1216 74 2299 2895 2916 3296 3873 4437 5267 77 5837 6886 7657 7998 8667 96 9424 93 11157 450 693 748 13158 313 28 50 457 542 941 14840 15251 426 584 750 84 20 16108 478 572 721 17028 887 18180 931 21191 6 890 22279 766 23001 198 78 450 511 938 24544 25175 377 676 701 27228 49 75 375 28830 29440 70 780 30417 31275 32506 618 33425 625 652 34165 282 673 725 35227 36151 343 91 720 50 37565 619 38103 39563 888 41330 491 670 71 42814 43850 44303 407 789 45139 645 46416 685 711 841 47309 58 49576 50985 51532 670 841 52036 172 53161 511 639 54473 56302 59206 341 718 59343 63 484 740 61083 237 60 900 62395 659 63288 377 645 977 88 64363 511 65375 66140 67737 69524 342 70831 71131 608 25 745 88 72048 203 73389 708 74597 75762 940 76384 891 74 77158 78069 763 79199 723 94 80466 42 885 933 61 81112 382 463 82019 164 83063 587 858 962 78 84130 39 86019 87593 179 917 88443 649 26 926 89014 763

100346 101144 871 102480 683 103211 517 22 104050 336 70 105165 500 10 24 87 1 106837 107291 414 509 108224 109218 354 62 469 555 110508 958 111491 112216 68 113606 727 114018 571 910 115186 516 848 932 116504 53 951 117060 317 118056 825 119106 83 207 354 506 120660 832 36 124200 70 125151 126110 286 127641 937 128162 129551 900 131660 132166 547 804 133114 135005 411 136562 137206 138056 282 338 140685 748 961 141219 787 142250 420 143000 144031 244 906 145031 249 146767 147091 547 704 976 151225 791 152070 76 153322 37 494 154034 155040 41 747 156297 157870 158567 761 78

Wygrane po 62,50 zł.

435 664 72 1208 1745 2286 2704 2966 3269 3907 4771 4840 5299 5400 5988 6026 6122 6972 85 7101 44 7282 7614 8250 8333 8521 8934 9409 9748 9904 10106 15 444 11069 216 12119 578 13267 14488 593 737 872 14466 556 895 15392 411 745 16032 576 71 23 601 17051 223 498 712 38 26 802 18771 75 19408 73 560 804 2024 811 21182 368 537 798 812 22216 377 683 23103 418 638 24018 28 456 89 483 589 25558 26019 65 374 406 559 82 27051 356 720 945 28000 29269 77 555 804 30104 410 31239 91862 32455 537 700 33025 48 119 685 726 953 34423 667 35502 690 978 37017 41 572 77 913 36 38157 39048 497 775 40405 78535 794 41436 521 84 658 42102 514 629 71 43637 995 44693 45022 100 233 447 99 46898 47105 451 48334 36 453 505 49394 484 766 50653 820 51579 661 52493 605 913 53 53104 52 201 647 883 54624 879 55487 620 838 56148 225 448 551 51224 209 498 683 58276 654 805 59443 785 810 60175 242 741 61404 970 62619 63081 87 71 354 64465 995 65090 356 502 66218 67277 735 965 68515 780 69484 896 70287 574 982 71138 300 72113 446 862 73620 753 74547 76486 77014 510 40 79044 508 80097 364 482 81053 400 82 981 82062 295 662 754 83271 451 69 10 540 817 84131 208 307 84 85066 497 86423 87309 457 880 901 89064 995

100005 96 101604 44 58 102337 579 653 784 103090 319 619 769 833 903 104090 175 105994 106283 107004 108225 328 109569 110070 186 266 444 768 111002 276 911 112349 600 114319 454 779 115895 116156 935 117064 716 118023 378 119170 450 583 979 120968 121502 635 122187 307 36 720 123552 660 902 125310 622 126734 860 127663 128509 129686 860 130999 131809 132069 536 133457 577 134446 135513 783 136604 649 137773 941 183227 710 88 948 139227 752 140887 141527 931 42 142197 549 933 143197 644 144906 146078 165 280 409 39 681 149409 688 150662 151133 587 850 152216 388 153398 547 810 154134 523 156348 867 78 157272 158169 437 159107

Z dnia

Feralny ogier

Gościnne występy sióstr Halama w Teatrze Polskim nie zgromadziły publiczności tak licznie, jak by się tego można było spodziewać. Niewątpliwie jednak atrakcja była.

Jeden z miejscowych teatrów w dniu pierwszego występu sławnych sióstr rozpisał komunikat prasowy, w którym m. in. podał do wiadomości ,że czwarta z rzędu Halama, pani Eda, poraz pierwszy wystąpi publicznie właśnie w Poznaniu. Komunikat stwierdza „fakt, że wszystkie które noszą te nazwiska, posiadają talent „w nogach". — Bardzo to jest miłe określenie, nie wiadomo jednak dlaczego „w nogach" wzięło w cudzysłów.

— Ta pani, uważacie, ma talent „w nogach".

Zaraz dalej czytamy:

„Loda najlepsza w swoich (?), co jak słusznie zauważa dziennik chicagowski jest jak dynamit, fajerwerk i inne podobne materiały wybuchowe".

Loda najlepsza w swoich. Każdy wie, że cudze zwykle bywają za ciasne, albo zgoła za obszerne. Nie wiadomo tylko, co zrobić z tymi chicagowskimi materiałami wybuchowymi? Odnieść je chyba należy do temperamentu tancerki.

— Kobieta - nitrogliceryna. Przejazd wagonami P. K. P. wzbroniony pod odpowiedzialnością sądową.

Zapowiedziane występy nie pozostały bez echa w prasie.

„Dziennik Poznański" piórem p. „Zastępcy" wyraził się o wieczorze sióstr Halama w superlatywach. „Zastępca" donosi, że Loda szczególnie podbiła publiczność poznańską zacięciem łobuzerskim w tańcu charakterystycznym „13 ogier". Trzynaście ogier jest nie gramatycznie. Każdy, kto pochodzi z rodziny aryjskiej, przeczyta: trzynasty ogier. Jeśli nie widział przy tym programu, podającego numer „13 cegieł", nie domyśli się prawdy.

Będzie się głowił, gdzie podziało się dwunastu poprzedników feralnego rumaka, a przede wszystkim, w jaki sposób kobietę ucharakteryzować na ogiera.

Jerzy.

Kronika policyjna

— Kradzież żyta. W nocy dnia 20 bm. skradziono z pola 20 snopków żyta na szkodę Bietasika Piotra (ul. Gdyńskie Przedmieście 24). Jako sprawcę tej kradzieży zatrzymano Rogowskiego Mariana (Al. Bałtycka 94). Żyto zwrócono poszkodowanemu.

— Nieuczciwa służąca. Służąca Gasztyn Jadwiga skradła podczas nieobecności swej chlebodawczyni Rejman Bronisławy (ul. Kolska 22) z mieszkania 100 zł gotówki. Pieniądze odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— Amatorzy cielaka. Z terenu Rzeźni Miejskiej skradziono na szkodę Hermana Roberta cielaka wartości 30 zł. Jako podejrzanych ujęto Ratajczaka Józefa (ul. Piekary 24) i Liszkowskiego Maksymiliana (ulica Gen. Umińskiego 25).

— Okradzenie domu. Czarnecka Czesława doniosła policji, że w ciągu czerwca skradziono jej ze strychu domu przy ul. Przemysłowej 43, 1 zlew wodociągowy, 10 mtr. rury wodociągowej, większą ilość przewodów elektrycznych, 1 beczkę, 1 wanienkę cynkową, 1 stół, 2 garnki, ogólnej wartości 120 zł. O dokonanie kradzieży podejrzana jest Wałachowicz Anna (ul. Przemysłowa nr. 43).

— Amator wiecznego pióra. W lokalu „Wiedeńska" przy ul. św. Marcin skradziono na szkodę Piskowskiego Seweryna jedno wieczne pióro, wartości 60 zł. O kradzież podejrzany jest Seidel Wilhelm, lat 50.

Autobus rozbił furmankę

Leszno, 21. 7.

Pod Święciechową wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, podczas której kilka osób odniosło ciężkie rany.

Autobus wiozący wycieczkę lekarzy z Poznania do letniska Boszkowa najechał na furmankę, na której znajdowało się 5 osób.

W wyniku zderzenia koń został zabity i wóz zupełnie zdruzgotany. Jadący wozem Agnieszka Gęda, Majsnerowa, oraz troje dzieci Hary, Jerzy i Roman Majsner doznali ciężkich obrażeń.

TELEGRAMY

Interpelacja masońska posła Budzyńskiego

(ss) Dziś o godz. 10-ej rano rozpoczęło się ostatnie — jak przypuszczają — w sesji obecnej posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o regulowaniu cen rolniczych, oraz poprawki wprowadzane przez Senat do uchwalonych już przez Sejm ustaw. Skolei poseł Pochmarski referował ustawy o Akademii Wychowania Fizycznego. W głosowaniu przyjęto dwie poprawki Senatu, zaś resztę poprawek odrzucono. Następnie poseł Hoppe zreferował poprawki Senatu do projektu ustawy o samorządzie m. stoł. Warszawy, po czym wywiązała się dyskusja.

W trakcie posiedzenia do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja posła Budzyńskiego w sprawie gimnazjum im. Komeńskiego (Komeniusza) w Lesznie Wlkp.

Interpelant zwraca uwagę ministra W. R. i O. P., że ów Komeński, który żył w latach od 1592—1691 był członkiem „Tajnego Stowarzyszenia Palmowego" oraz zwolennikiem i patronem masonerii.

Poseł Budzyński zapytuje, czy te fakty były p. Ministrowi wiadome i co zamierza uczynić, aby z godła szkoły polskiej zniknęło imię masona. Poseł Budzyński zauważa w interpelacji, że lepiej byłoby nazwać szkołę im. starosty Krzysztofa Żygockiego.

Interpelacja posła Budzyńskiego w sprawie masona z XVI wieku wywołała duże zainteresowanie ze względu na to, iż szereg szkół nosi imiona ludzi, którzy w ten czy inny sposób byli w historii związani z masonerią. Wystarczy wymienić nazwiska Staszyca, Kołłątaja, Kościuszki i innych.

* * *

Przed posiedzeniem Sejmu odbyło się posiedzenie plenarne koła parlamentarnego OZN, na którym omawiany był porządek dzienny obrad Sejmu.

Sabotaż przemysłowców łódzkich

(Tel. wł.) Warszawa, 21. 7.

(ss) Wielkie poruszenie wywołał fakt przeciwstawienia się przemysłowców łódzkich zaleceniu Min. Przemysłu i Handlu zniżenia cen przędzy bawełnianej o 10 proc.

Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej powzięło wymijającą uchwałę, iż powzięcie dycyzji w sprawie ceny tego artykułu nie należy do kompetencji zrzeszenia.

W związku z tym krążą pogłoski, iż Min. Przemysłu i Handlu zdecydowany jest **zmusić zrzeszenie do respektowania swoich zaleceń.**

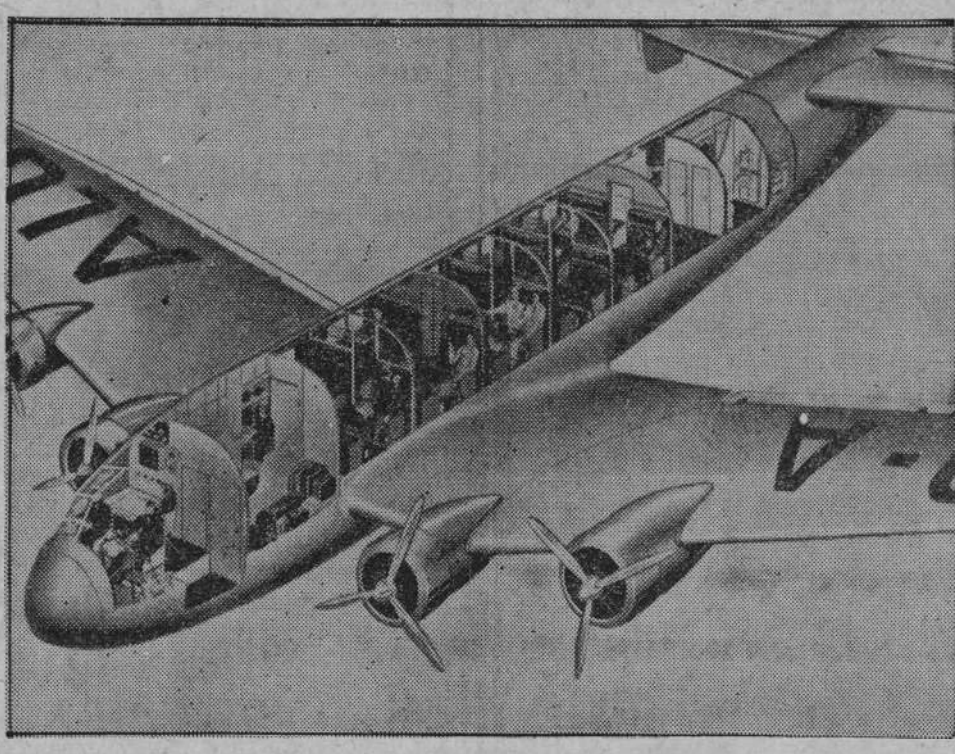
Komuniści usiłowali przejść granicę

(Tel. wł.) Warszawa, 21. 7.

(ss) Z Pińska donoszą, iż w gminie Wincówka w okolicy Horodna patrol policyjny natknął się na grupę złożoną z 25-ciu komunistów, która usiłowała przejść granicę sowiecką. Wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której kierownik wydziału śledczego w Pińsku aspirant Krężel został ciężko ranny. Po stronie komunistów odniosło rany 6 osób.

Ostatecznie patrolowi policyjnemu udało się zatrzymać 12 uciekinierów, a reszta rozproszyła się na wszystkie strony. Zatrzymanym odebrano 5 karabinów, oraz dwa automatyczne rewolwery.

„Ju 90"



Oto nowy model niemieckiego wielomotorowca. Wystawiono jego model na lotnisku berlińskim. Ju 90 —to typ maszyny komunikacyjnej o 35 metrach rozpiętości, o szybkości maksymalnej 410 km. na godzinę, obliczonej na 40 pasażerów. Ju 90 — jest największym typem płatowca w Niemczech. Posiada on przedziały dla palących i niepalących.

Służba wojskowa maturzystów

Warszawa, 21. 7. (PAT).

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bież., zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej.

Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę, że w interesie tych abiturientów leży, aby ci z nich, którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich już jesienią rb. dopełnili wszystkich warunków, koniecznych do wstąpienia na daną uczelnię. Warunki przyjęcia, jak terminy wnoszenia podań, wykaz potrzebnych dokumentów, terminy składania egzaminów wstępnych podadzą do wiadomości odnośne szkoły akademickie.

Ministerstwo W. R. i O. P. zachęca zatem młodzież do ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich już jesienią rb. gdyż po dokonanym spisie do szkół studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycia służby wojskowej, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Odpowiedź gen. Franco na depeszę Mussoliniego

Rzym, 21. 7. (PAT).

W odpowiedzi na depeszę Mussoliniego przesłaną z okazji 2-giej rocznicy powstania w Hiszpanii gen. Franco przesłał do Mussoliniego depeszę następującej treści:

„W drugą rocznicę narodowej rewolucji najlepsze uczucia naród hiszpański i jego wódz żywią dla Włoch i ich wodza, który dowiódł, że potrafi kochać i głęboko rozumieć Hiszpanię. Może pan wierzyć, że krew, przelana wspólnie przez waszych ochotników i naszą młodzież stworzyła między obu naszymi narodami nierozerwalne więzy przyjaźni i zaufania. Niech żyją Włochy".

Do akt Nr. Km. II. 617/38.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, rew. II. zamieszkały w Poznaniu, ul. Staszica 25, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 26 lipca 1938 r. o godz. 12-tej nie później jednak niż w dwie godziny, odbędzie się w Poznaniu ul. Woźna 10 w Firmie Renobut, publiczna licytacja ruchomości, przechowywanych tam w składzie, a składających się z 63 (sześćdziesiąttrzech) par różnego obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego, oszacowanych na łączną sumę zł 818,— gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Cena wywołania wynosi sumę zł 409.—.

Dnia 26 lipca 1938 r. o godz. 10,30 nie później jednak niż w dwie godziny, odbędzie się w Poznaniu ul. św. Wojciecha 3, publiczna licytacja ruchomości, składających się z 1 mieszarki mechanicznej na transmisję z motorem 6. KM. marki Siemens i czterema lorkami żelaznymi kociołkami stara zardzewiała, maszyny do ubijania ciasta dwustancowej na transmisję z motorkiem 3 KM., dwóch wozów do rozwożenia, jednego krytego drugiego rolwagi, starych zniszczonych, urządzenia składu składającego się z regałów, stołu składowego i drugiego repozytorium, oszacowanych na łączną sumę zł 980.— gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Cena wywołania wynosi sumę zł 490.—.

Poznań, dnia 7 lipca 1938 r.

Komornik rew. II.

Pogrzeb piekarza Kamińskiego

Pogrzeb tragicznej ofiary katastrofy samochodowej pod Kurnikiem mistrza piekarskiego, Franciszka Kamińskiego, odbył się dzisiaj przedpołudniem. Zmarły nie pozostawił testamentu, co nie ułatwi uregulowania sprawy spadkowej. Jak wiadomo zaskoczony śmiercią Kamiński, pozostawił rozgałęzione przedsiębiorstwo i liczną rodzinę.

ZMARLI

Delfin Wawrzyniak, robotnik, 21 lat; Maria Drożdżewska z domu Jabłońska, 28 lat; Franciszek Kamiński, mistrz piekarski, 56 lat; Bogumił Wiśniewski, tkacz, 28 lat, zamieszkały w Kaliszu; Juliusz Dominik Lesiński, 2 dni; Franciszka Malecka z domu Adamska, wdowa, 70 lat; Wanda Szafrańska, bez zawodu, 14 lat; Stanisław Pospieszyn, szachmistrz, 62 lat; Agnieszka Kucharska z domu Czajka, 65 lat; Dr. Juliusz Marlicz, emer. dyr. banku, 46 lat; Stanisława Czyżówna, marszantka, 24 lat; Michalina Marcinkowska z domu Wojtkowiakówna, wdowa, 86 lat.

Bolesław Jakubowski, 2 lat, 1 mies. 11 dni, zamieszk. w Baranowiczach, obecnie pow. poznańskim; Anna Hoffmann, 5 lat; Walenty Węckowski, ślusarz, 67 lat; Alojzy Wieloch, 5 l; Rozalia Ewa Zieleśkiewiczówna, 10 m. 11 dni; Józef Zaremba, mistrz piekarski, 71 lat; Jadwiga Książkowska z domu Malinowska, 69 lat; Ernest Paweł Winter, kasztelan, 69 lat; Janina Kobusowa z domu Sadowska, 30 lat; zamieszk. w Zielińcu pow. poznańskim; Marianna Mellerowa z domu Wierzejewska, 63 lat; Ludwika Wojciechowska z domu Opończewska, 62 lat; Maria Jankowska z domu Maćkowiakówna, 44 lat; Seweryn Owczarek, 20 mies.; Kazimierz Dyk, 43 lat.

Stosunek Biskupa chińskiego do Polski

Od wielkiego patrioty chińskiego, ks. b-pa Yu Pin'a z Nankinu, otrzymała polska młodzież studiującą w Orchard Lake, Michigan, Ameryka Półn. list następującej treści:

Przed wyjazdem do mojej Ojczyzny, przybyłem do Rzymu, aby uczestniczyć w ceremonii kanonizacji waszego wielkiego świętego Andrzeja Boboli, do którego mam specjalne nabożeństwo. Jest on bowiem świetnym przykładem męstwa i zdrowego patriotyzmu.

Polska była tu reprezentowana przez dziewiętnastu Biskupów i Arcybiskupów, oraz wielką rzeszą wiernych. Niedziela Wielkanocna, była dniem szczególniejszej chwały dla Polski, kraju dziś wolnego i niepodległego... przepowiednia św. Boboli się spełniła.

Chciałbym widzieć chińskiego Bobolę. któryby przepowiedziałby niepodległość Chin w bliskiej przyszłości.

Odwiedziłem dziś kilku polskich Biskupów i Arcybiskupów i opowiedziałem im, jak bardzo naród chiński podziwia Polskę, i jak sam walczy do upadłego o własną wolność.

Doskonale pamiętam uprzejmość, jaką okazaliście mi podczas mej wizyty w waszym Seminarium. Proszę Boga, aby wam wszystkim błogosławił, księżom i panom profesorom, zarówno jak studentom.

Gdy wrócę do Chin, usłyszycie ode mnie znowu. Tymczasem módlcie się za mnie i za mój kraj.

Osobiste

Kierownik Eksporytury Woj. Biura Funduszu Pracy p. Wacław Raczek rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. Starnowski.

Wśród bydgoskich podchorążych

Niebawem odbędzie się promocja szeregowych z cenzusem na podchorążych rezerwy. Podchorążowie stanowiący najwyższy element każdego pułku przygotowuje się w obozach ćwiczebnych do bliskiego, awansu. Troskom i radości barwnego życia podchorążego skiego, Rozgłośnia Pomorska poświęca specjalną audycję która nadana zostanie ze studia bydgoskiego w niedzielę dnia 24 b. m. godz. 8.35 — 9.00 rano. W audycji weźmie udział chór poechorążych i zespół orkiestry pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego.

Kradzież kolejową

Winiarski dyżurny ruchu na stacji kol. we Włocławku zameldował, że w dniu 20 b. m. o godz. 12,20 z pociągu Nr. 475 stojącego chwilowo przy samoforze, nieznani sprawcy skradli około 50 korcy węgla. Dochodzenie prowadzi się.

Pilnujcie rowerów!

Jan Lewandowski, zam. w/m. ul. Kolska Nr. 1, zameldował, że w dniu 20 lipca 1938 roku we Włocławku został skradziony mu rower męski wartości 140 zł. Dochodzenie w toku.

Prawdziwa niespodzianka w „Słońcu"

„Kobiety nad przepaścią"

Tylko na poranku, w niedzielę o godz. 12.30, po 25 gr i 50 gr.

Film zrealizowany przy łaskawym współudziale Polskiego Komitetu Walki z handlem kobietami i poświęcony tysiącom shańbionych dziewcząt. „Kobiety nad przepaścią" udało się dyrekcji dostać na ulgowy poranek jedynie na niedzielę 24 lipca, by dać możność wszystkim obejrzeć ten najnowszy film, dyrekcja wyświetlać będzie po 25 gr i 50 gr jedynie w niedzielę o godz. 12.30.

Szczękę mamuta wydobyto z Wisły

Wielką sensację wywołało w Krakowie znalezienie przez niejakiego Józefa Hachaja w czasie kąpieli w Wiśle, jakiejś olbrzymiej kości. Była to potwornie wielka szczęka jakiegoś zwierzęcia. Ludzie prości „ustalili", że z całą pewnością jest to szczęka legendarnego smoka wawelskiego, który pękł nad Wisłą, napiwszy się zadużo wody po spożyciu barana z siarką. rzuconego sprytnie przez Krakusa.

Sprawą zainteresowały się sfery naukowe, które ustaliły, że znalezisko jest istotnie niezwykłe. ale że nie jest żadną szczęką smoka, lecz szczęką mamuta.

Doskonale zachowaną szczękę odesłano do Muzeum.

O POMOC na zrujnowane kościoły w Hiszpanii

Biskup Vittorii ogłosił krótkie lecz wstrząsające przez swą wymowę sprawozdanie o zniszczonych przez komunistów kościołach, zwracając się równocześnie do katolików całego świata z gorącą prośbą o pomoc pieniężną na odbudowę zrujnowanych domów Bożych.

W rodzinie

Stefan Stemplewski, zam. w/m. ul. Królewiecka 23 zameldował, że w dniu 19 lipca r. b. we Włcławku przy ul. Królewieckiej w mieszkaniu własnym pobił go Sierakowski Henryk, zam. w/m. ul. Wieniecka 16. Za zakłócenie spokoju spisano doniesienie.

W trosce o zdrowie psychiczne młodzieży

W Ministerstwie Opieki Społecznej obradowała ostatnio pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia dr. J. Adamskiego Sekcja Higieny Psychicznej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. Na posiedzeniu omawiano sprawę literatury szkodliwej dla zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży oraz kwestię przeciwdziałania samobójstwom młodocianych. W dyskusji w szczególności zwracano uwagę na fatalny wpływ, jaki wywiera na młodzież lektura drastycznych opisów wszelkiego rodzaju przestępstw, sprawozdań z procesów karnych itd. i domagano się unormowania tej dziedziny w interesie zdrowia psychicznego młodego pokolenia.

Poza tym podnoszono potrzebę współdziałania szpitali miejskich w Warszawie z Instytutem Higieny Psychicznej w celu roztoczenia właściwej opieki nad młodocianymi, którzy targneli się na życie.

Na zakończenie postanowiono wyłonić spec.alną komisję celem szczegółowego opracowania zgłoszonych wniosków.

Z Urzędu Pocztowego

Zmiana godzin urzędowania

W myśl rozporządzenia Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, godziny urzędowe dla publiczności w Urzędzie Pocztowym we Włocławku, w działach czynnych dotychczas do godz. 20-ej zostały ograniczone od dnia 22 b. m. i trwać będą od godz. 8-ej do godz. 19-ej.

Wstrzymanie egzekucji skarbowych na czas żniw

Wobec rozpoczęcia żniw Izby Skarbowe wydały zarządzenia wstrzymania w całym kraju do 1 sierpnia r.b. wszelkich czynności egzekucyjnych u rolników, aby umożliwić im pracę przy zbiorach zbóż.

Wyjaśnienie

Wobec ukazania się w miejscowej prasie sprawozdań z likwidacyjnego posiedzenia Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej we Włocławku, zawierających mylne dane, z których można by wysnuć błędny wniosek, iż 60% ludności m. Włocławka korzystało z pomocy zimowej, Komisja Likwidacyjna Komitetu wyjaśnia, że największe nasilenie liczby bezrobotnych, korzystających z zapomóg, było w marcu b. r., w którym to miesiącu korzystało z pomocy zimowej 2634 bezrobotnych, a łącznie z ich rodzinami 8508 osób.

Sumując liczby z poszczególnych miesięcy, w których korzystały z pomocy zimowej przeważnie te same osoby, otrzymamy, że w ciągu całego pięciomiesięcznego okresu akcji zimowej pomocy — korzystało miesięcznie średnio z zapomóg 2355 bezrobotnych, co łącznie z rodzinami stanowi 7065 osób.

Wartość zapomóg w naturaliach wahała się od zł. 3.60 dla samotnych, do zł. 18.68 dla dużej rodziny miesięcznie.

Za Komisje Likwidacyjne Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Włocławku
Teofil Hajdo Wiceprezydent Miasta.

Podstawa wymiaru podatku gruntowego na rok 1938/39

Ministerstwo Skarbu poleciło Izbom i Urzędom Skarbowym wymierzyć podatek gruntowy na rok obecny według przeciętnych cen żyta, obliczonych według cen z roku 1936/37 i cen żyta z pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego.

Pieńkiem po głowie

Władysław Jędrzejewski, zam. w/m. ul. Ciasna Nr. 39, zameldował, że w dniu 20 b. m. został pobity po głowie pieńkiem przez Irenę Pełkowską, zam. w/m. przy ul. Ciasnej Nr. 39.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego ul. Cyganka 24.
Dyżur lekarski — dr. Mejster, ul. Cyganka 26, tel. 15-20.

Rekord powodzenia w „Słońcu"

1-szy film „Tajemnica starego zamku"
w/g powieści Agnieszki Günther „Święta i Jej błazen"

2-gi film „Żółty pył" Richard Dix, Leila Hayms

Pomimo letniego zezonu, powodzenie w „Słońcu" jak w sezonie, a to dzięki wspaniałemu programowi. Film „Tajemnica starego zamku" według powieści Agnieszki Günther „Święta i Jej błazen" jest filmem pięknym, wzruszającym, tak że każdy wzrusza się losem pasierbicy maltretowanej przez macochą. Hansi Knotek urocza węgierka w roli pasierbicy jest świetna i stwarza niezapomnianą kreację.

W drugim filmie brawurowy Richard Dix jest nieustraszony w filmie „Żółty pył".

Dopełnia program tygodnik. Dla młodzieży dozwolone. Pamiętajcie o niedzielnym poranku o 12.30 w „Słońcu".

KRADZIEŻE

Antoni Różański, zam. we wsi Gogowalsk, gm. Zaduszniki, pow. lipnowskiego, zameldował, że 18 b.m. nieznany sprawca skradł mu z woza we Włocławku 2 kg masła wartości 5 zł 60 gr.

Stanisław Palmowski, zam w Czerniewicach, zameldował, że w nocy na 18 b.m nieznani sprawcy po wyłamaniu kraty w oknie dostali się do mieszkania i skradli mu kilka paczek papierosów, tytoniu, czekolady, herbaty i bieliznę ogólnej wartości 200 zł.

Teatr Ziemi Pomorskiej we Włocławku

„Gotówka" Franciszka Cammelohra

Teatr Ziemi Pomorskiej przygotował świetną komedię wiedeńskiego autora Franciszka Cammelohra p. t. „Gotówka" i wystawia ją w naszym mieście w sali kinoteatru „Słońce", w poniedziałek, dnia 25 b.m. o godz. 20.45. Niezwykle sensacyjna, pełna humoru i kapitalnych saen komedia, od dnia premiery na naszej scenie duży powodzeniem i uznaniem P.T. Publiczności Świat finansowy i miłość dwojga młodych: córki finansisty i ubogiego montera — treść sztuki, którą bardzo starannie przygotował reżysersko p. Wacław Ścibor, grając zarazem jedną z głównych ról. Córką finansisty jest p. Eleonora Ściborowa. Obsadę tworzą pp.: Radwan-Łodziński, Piekarski, Ilcewicz, Zwoliński, Cybulski, Kuryłło, Rokossowski i in.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w biurze „Orbis".

Redaktor: **Walerian Gliniecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**